**Skoków:** Sala sportowa ma być gotowa w połowie roku

Sławomir Pliś

S. 5

**Wilków:** Gmina z rekordowym budżetem na inwestycje

Daniel Kuś

S. 22

**WOŚP zagrała 31 raz. A my z nią!**

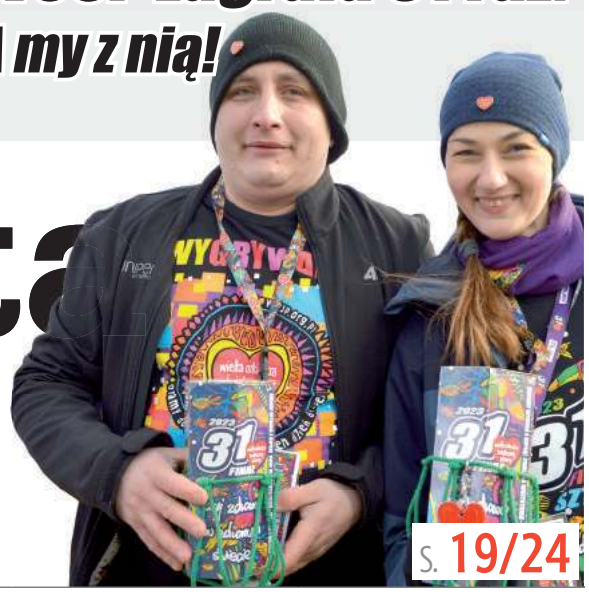

S. 19/24

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

31 stycznia - 6 lutego 2023 r. ▪ nr 5 (412) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

# Pacjent będzie miał blisko do tlenu i łazienki. Wreszcie poprawili szpital

„Do tej pory warunki były słabe. Teraz oddział wygląda tak, jak powinien, europejsko”

... i łazienkę dostosowaną do niepełnosprawnych pacjentów

Każda sala chorych wyposażona została w instalację tlenową

lek. Jarosław Kłębukowski, kierownik oddziału ortopedii i traumatologii narządu ruchu w szpitalu w Poniatowej

Przeczytaj komentarze na: opole.24wspolnota.pl STR. 7

**W każdej sali dla chorych instalacja tlenowa i łazienka, a do tego szerokie drzwi, przez które bez problemu przejedzie łóżko ortopedyczne. Jest też izolatka z prawdziwego zdarzenia**

## Poniatowa: Śpiewają już 40 lat

Zespół estradowy Nadzieja

S. 23

## Janiszów: Był sklep, będzie wiejska świetlica

s. 5

## Piotrawin: Kapliczka św. Nepomucena aż prosi się o renowację

s. 5

## Józefów nad Wisłą: Powstała wirtualna strzelnica

s. 23

## Akcja „Alkohol i narkotyki”. 390 skontrolowanych kierowców. 13,5 tys.zł z mandatów

S. 3

## Jaworce: Hyundai dachował po zderzeniu z ciągnikiem rolniczym

Fot. Policja

S. 6

Do kolizji doszło w piątek na drodze wojewódzkiej 824

## Zastów Karczmiski: Skąd się wzięła plama dziwnej cieczy na rzece Wrzelówce?

Fot. KP PSP w Opolu Lubelskim

S. 6

Strażacy ustawili na rzece specjalne trzy zapory

## Opole Lubelskie: Ze skradzionymi rurami uciekał na rowerze

Fot. Policja

S. 7

Skradziony łup pochodził z opolskiej firmy

N 2595 ISSN 2392 - 1803

R E K L A M A

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777



eprasa.pl 0b2480d595

S T O P K A

wspólnota

**Adres redakcji:**
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
**Redaktor prowadzący:**
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
**Dziennikarze:**
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
**Reklama:**
**Anna Mokrzycka**
**dyrektor ds. marketingu i reklamy**
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
**Skład:**
Krzysztof Pałys
**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
**Redaktor naczelny:**
Mateusz Orzechowski
**Księgowość:**
tel. 510 166 892
**Kolportaż:**
tel. 791 193 007
**Druk:**
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

## TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

**Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.**

**Od 30 stycznia do 5 lutego**
**Dyżur całodobowy:** Apteka Rodzinna, Opole Lubelskie, ul. Lubelska 13, tel. 531 677 964
**Dyżur wspomagający:** Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

**Od 6 do 12 lutego**
**Dyżur całodobowy:** Apteka Galenica, Poniatowa, ul. Modrzewiowa 1, tel. (81) 820 37 07
**Dyżur wspomagający:** Apteka Bliska Sercu, Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13, tel. (81) 827 22 80

*(ja)*

## NIE PRZEGAP

LUTY 11 sob.

**Walentynkowy weekend z Pustelnią. Wola Rudzka, Zajazd Rybacki Pustelnia.**

*(ja)*

# Plebiscyt Człowiek Roku 2022. To ostatnie godziny, by zgłosić kandydata

**Na Wasze zgłoszenia czekamy tylko dziś, do północy (31 stycznia).**

W naszym Plebiscycie Człowiek Roku 2022 Ziemi Opolskiej możecie zgłaszać osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w szeroko pojętej działalności społecznej, biznesowej, samorządowej, kulturalnej, sportowej czy chętnie włączają się w działalność charytatywną i tym samym rozsławiają nasz region.

Kandydatem do honorowego tytułu może zostać osoba mieszkająca lub działająca w naszym powiecie, przedstawiciele świata kultury, polityki, samorządu, strażacy, społecznicy z krwi i kości, sportowcy, artyści, jak również i ci, co pracują z dziećmi i młodzieżą i odnoszą sukcesy.

Nominować może każdy. Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie (osobiście, przesłać pocztą tradycyjną - ul. Nowy Rynek 2, 24-300 Opole Lubelskie - lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: opole@24wspolnota.pl) zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę, która weźmie udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

*(red)*

Zwycięzca otrzymy taką oto statuetkę

## KINO OPOLANKA ZAPRASZA

| Data | Film | Godzina | Wersja | Cena biletu |
|---|---|---|---|---|
| 3 - 5 lutego | Kot w butach: ostatnie życzenie | 15.30 | 2 D dubbing | Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł |
| 3 - 5 lutego | Kot w butach: ostatnie życzenie | 17.30 | 2 D dubbing | Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł |
| 3 - 5 lutego | Gra fortuny | 20.00 | 2 D | Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł |

R E K L A M A

**PRZYCHODNIA**

**CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA**

CZYNNE **8.00 – 18.00**

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**

**81 475 51 51**

**LABORATORIUM**

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
**ECHO SERCA, BADANIE USG**
**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY**

**PORADNIA DERMATOLOGICZNA**

LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wieńczysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj

## KRONIKA STRAŻACKA

**Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:**

**20 stycznia**
- Niezabitów Kolonia. Powalone drzewo na drodze.
**21 stycznia**
- Mariampol, Skoków, Sewerynówka, Kolczyn, Niezdów, Stare Boiska, Puszno Godowskie, Lipiny, Niezabitów Kolonia, Poniatowa, Stanisławów, Pomorze, Pielgrzymka, Borów Kolonia, Trzebiesza, Idalin. Powalone drzewo na drodze.
- Uściąż. Usuniecie samochodu blokującego drogę.
- Darowne. Zerwana linia energetyczna.
- Studnisko, Borów Kolonia. Uszkodzone słupy energetyczne.
- Poniatowa, Rybitwy. Zwisające konary drzew nad drogami.
- Wojciechów. Uszkodzona linia energetyczna.
- Puszno Godowskie. Pomoc policji w otwarciu mieszkania.
- Opole Lubelskie. Drzewo pochylone nad jezdnią.
- Opole Lubelskie. Pomiar tlenku węgla.
**22 stycznia**
- Górna Owczarnia. Powalone na drogę drzewo.
**23 stycznia**
- Zastów Karczmiski. Plama substancji na rzece Wrzelówce.
- Mieczysławka. Złamany konar wiszący nad jezdnią.
**24 stycznia**
- Zastów Karczmiski. Zmiana ustawienia zapory sorpcyjnej na rzece.
**25 stycznia**
- Łaziska. Usuwanie plamy oleju z jezdni.
**26 stycznia**
- Opole Lubelskie. Ulatniający się gaz z butli.
- Karczmiska Drugie. Pęknięta rura w piwnicy.
**27 stycznia**
- Opole Lubelskie. Pies wpadł do szamba.
- Jaworce. Kolizja drogowa.

*(ja)*

R E K L A M A

## INFORMATOR

### ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

### POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

### INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

### USŁUGI

**AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

**KOMINIARZ**
Kazimierz Januszek
695 733 099

**KRAWCOWA**
Szpulka 697 069 516

**SZAMBO – WYWÓZ**
Eko-Nova 605 288 913

**ŚLUSARZ**
Dorabianie kluczy 792 512 347

**ZDROWIE**
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed
tel. 531 139 004

### NAPRAWY

**AGD**
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

**PIECYKI GAZOWE**
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

### BUDOWLANO -REMONTOWE

**ELEKTRYK**
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

**HYDRAULIK**
Poniatowa i okolice
609 412 878

### GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

## PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

**1 lutego, godz. 8.00 do 2 lutego godz. 15.00,**
Karczmiska Pierwsze (ST-3) ul. Starowiejska, Kołowrót, Nadrzeczna, Pogodna, Spokojna

**2 lutego,**
godz. 8.00 - 15.00,
Chruślanki Józefowskie (3)

OPO

eprasa.pl 0b2480d595

Rekordzista, 30-letni mieszkaniec gm. Chodel, wydmuchał 1,4 promila alkoholu

# 390 skontrolowanych kierowców. 13,5 tys.zł z mandatów

**Takim efektem zakończyła się policyjna akcja pod kryptonimem „Alkohol i narkotyki".**

**mł.asp. Grzegorz Pluta,**
KPP w Opolu Lubelskim

**- Skontrolowaliśmy 390 kierujących na zawartość alkoholu, u dwóch kolejnych wykonane zostały testy na obecność środków odurzających**

Przeprowadzili ją w miniony wtorek na drogach powiatu opolskiego policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego.

- Skontrolowaliśmy 390 kierujących na zawartość alkoholu, u dwóch kolejnych wykonane zostały testy na obecność środków odurzających – mówi mł. asp. Grzegorz Pluta z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ci, którzy przebadani byli analizatorem, mieli wynik negatywny. U sześciu kierujących, którzy poproszeni zostali o dmuchnięcie, alkomat wykazał spożycie alkoholu. Najwięcej zatrzymanych na „podwójnym gazie" zostało rowerzystów. Aż pięciu. Najczęściej pili i wyjeżdżali rowerem na drogę publiczną mieszkańcy gminy Chodel. Dwóch pijanych rowerzystów policjanci zatrzymali w Ratoszynie, kolejnego w Godowie. Jeden pijany cyklista trafił się też w Ożarowie (gm. Opole Lubelskie) i Starych Boiskach (gm. Józefów nad Wisłą).

Rekordzista, 30-letni mieszkaniec gm. Chodel, wydmuchał 1,4 promila alkoholu. Pozostali mieli od 0,15 do 0,8 promila. Każdy z nich dostał mandat w wysokości 2,5 tys.zł.

- To jedyna możliwa wysokość mandatu wynikająca z taryfikatora, jaki możemy w takiej sytuacji zastosować w przypadku nietrzeźwych rowerzystów. Nie ma niższej ani też wyższej stawki – tłumaczy.

Policjanci mogą ukarać mandatem jedynie rowerzystów, których zatrzymają po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości. Kary nie mogą wymierzyć natomiast w przypadku, gdy do czynienia mają z nietrzeźwym kierującym, czy będącym w stanie po użyciu alkoholu. W takiej sytuacji z automatu skierować muszą wniosek o ukaranie do sądu, bo tylko sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów.

- Przy pojazdach mechanicznych obligatoryjnie orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów, dlatego policjant nie może ukarać kierującego takim pojazdem, który jechał z promilami – wyjaśnia Grzegorz Pluta

Sądu nie uniknie 37-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie. Policjanci zatrzymali go do kontroli drogowej w Pusznie Skokowskim. Alkomat wykazał, że jechał po spożyciu alkoholu. Miał 0,4 promila w wydychanym powietrzu.

Za jazdę bez uprawnień odpowie przed sądem również 31-latek zatrzymany w Godowie. Taki wniosek kieruje do Sadu Rejonowego w Opolu Lubelskim policja. Podczas kontroli okazało się, że kierujący samochodem nie miał okularów, które powinien mieć. I to potraktowane zostało jako jazda bez uprawnień. Policjanci zatrzymali mężczyźnie również prawo jazdy.

*ACH*

# Nowy dyrektor Zakładu Karnego

Piotr Kozłowski (od prawej) karierę w Służbie Więziennej rozpoczął w 2003 r.

**23 stycznia gen. Jacek Kitliński, dyrektor generalny Służby Więziennej powołał nowego dyrektora Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Stanowisko to objął mjr Piotr Kozłowoski.**

Świeżo upieczony dyrektor swoją karierę rozpoczął 1 marca 2003 roku w Zakładzie Karnym w Zamościu. Pracował wtedy w dziale penitencjarnym i ochrony, w których to zdobywał niezbędną wiedzę i zawodowe doświadczenie.

W 2004 r. ukończył Szkołę Oficerską Służby Więziennej, a w 2019 r. - podyplomowe studia z zarządzania zasobami ludzkimi. Od maja 2020 r. Piotr Kozłowski zajmował się realizacją zadań ochronnych w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie.

Dotychczasowy dyrektor, ppłk Paweł Łyś, odszedł na emeryturę. W Służbie Więziennej pracował od 1 września 1999 r., on również zaczynał w Zamościu jako wychowawca w dziale penitencjarnym. Od 7 marca 2022 r. był dyrektorem jednostki w Opolu Lubelskim.

*AG*

# Dwa lata z szalejącym covidem i grypą

**W 2021 roku walczyliśmy z Sars-Cov 2, w końcówce ub.r. z grypą. Nasze przychodnie i szpitale przeżywały prawdziwe oblężenie.**

## Grypa, grypa, grypa

- W 2022 r. w całym województwie lubelskim zgłoszono i zarejestrowano 161 649 zachorowań na grypę oraz podejrzeń zachorowań na grypę, tj. zachorowań grypopodobnych i ostrych zakażeń górnych dróg oddechowych - mówi Agnieszka Dados, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. - Do szpitali skierowano 452 osoby - dodaje.

Rok 2021 był pod tym względem nieco lżejszy. Na terenie naszego województwa zgłoszono i zarejestrowano 86 225 zachorowań na grypę oraz podejrzeń zachorowań na grypę, czyli zachorowań grypopodobnych oraz ostrych zakażeń górnych dróg oddechowych. Do szpitali skierowano w 2021 r. 141 osób.

W powiecie opolskim sytuacja także była trudna. W 2022 roku zgłoszono i zarejestrowano 6 919 zachorowań na grypę oraz podejrzeń zachorowań na grypę, tj. zachorowań grypopodobnych i ostrych zakażeń górnych dróg oddechowych. Do szpitali skierowano 72 osoby.

W 2021 roku i u nas tych zgłoszeń było o połowę mniej, bo zgłoszono i zarejestrowano 3 494 zachorowania na grypę oraz podejrzeń zachorowań na grypę, tj. zachorowań grypopodobnych i ostrych zakażeń górnych dróg oddechowych. Do szpitali skierowano 22 osoby.

- Jeśli chodzi o grypę, to w roku 2021 otrzymaliśmy 105 meldunków, w których zgłoszono nam 3494 przypadki (samej - dop.red.) grypy. Jednak nie wszystkie te zgłoszone przypadki były potwierdzone analizą laboratoryjną wirusa. Głównie dominował Covid, a przypadki grypy były zgłoszone na podstawie objawów i były to objawy typowe dla grypy, bądź chorób grypopodobnych. W związku z grypą odnotowaliśmy 23 przypadki hospitalizacji i dotyczyły one głównie osób powyżej 65 roku życia - mówiła podczas sesji Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim dr Barbara Sawa-Wojtanowicz, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim.

## COVID też nie odpuszcza

Jak informuje rzecznik prasowy lubelskiego sanepidu, w ciągu 2022 roku w całym województwie lubelskim zarejestrowano 129 023 potwierdzonych zachorowań na COVID -19. Do szpitali skierowano 10 161 osób. Było to ponad 20 tysięcy przypadków mniej niż w roku w 2021, kiedy to zarejestrowano 149 141 potwierdzonych zachorowań na COVID -19, a do szpitali skierowano 19 555 osoby.

Na terenie powiatu opolskiego z kolei w 2022 roku zarejestrowano 2 740 potwierdzonych zachorowań na COVID -19. Do szpitali skierowano 243 osoby. Natomiast rok wcześniej, w 2021, zarejestrowano 3 340 potwierdzonych zachorowań na COVID -19, a do szpitali skierowano 357 osób.

- Jeśli chodzi o zachorowania na choroby zakaźne, to rok 2021 był dla powiatu opolskiego trudny. Odnotowaliśmy 3341 potwierdzonych przypadków zakażenia wirusem SarsCov-2, było 357 hospitalizacji i 155 zgonów spowodowanych Covidem. W stosunku do poprzedniego roku, czyli do początku epidemii, była to podwojona ilość zachorowań - mówiła dr Barbara Sawa-Wojtanowicz.

Końcówka roku pod względem grypy była rekordowa.

*Agnieszka Gołębiowska*

OPO

## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data | Miejscowość | Sprawca | Pojazd | Promile |
|---|---|---|---|---|
| 20 stycznia | Wilków | 67-letni mieszkaniec gm. Wilków | rower | 0,8 promila |
| **22 stycznia** | **Kraczewice Prywatne** | **26-letni mieszkaniec gm. Poniatowa** | **rower** | **ponad 2 promile** |
| 23 stycznia | Szkuciska | 24-letni mieszkaniec gm. Wilków | Toyota | 1,6 promila |
| 24 stycznia | Ratoszyn Pierwszy | 30-letni mieszkaniec gm. Chodel | rower | 1,4 promila |
| 24 stycznia | Godów | 50-letni mieszkaniec gm. Chodel | rower | 0,6 promila |
| 24 stycznia | Ratoszyn Pierwszy | 59-letni mieszkaniec gm. Chodel | rower | 0,25 promila |
| 24 stycznia | Ożarów | 46-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie | rower | 0,8 promila |
| 24 stycznia | Stare Boiska | 47-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą | rower | ponad 0,6 promila |
| 24 stycznia | Puszno Skokowskie | 37-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie | Opel | 0,4 promila |
| 26 stycznia | Wymysłów | 38-etni mieszkaniec gm. Karczmiska | rower | 0,8 promila |
| 26 stycznia | Poniatowa | 22-letni mieszkaniec gm. Bełżyce | Opel Meriwa | ponad 1,2 promila |

eprasa.pl 0b2480d595

## NEKROLOGI

### PUŁAWY

**Elżbieta Zadura**
zm. 15.01.2023, lat 35
Pogrzeb Puławy
23.01.2023

**Anna Śwital**
zm. 19.01.2023, lat 73
Pogrzeb Puławy
24.01.2023

**Helena Borkowska**
zm. 18.01.2023, lat 77
Pogrzeb Puławy
23.01.2023

**Jan Wincenty Guz**
zm. 19.01.2023, lat 75
Pogrzeb Kurów
26.01.2023

**Alina Karwicka**
zm. 18.01.2023, lat 72
Pogrzeb Puławy
23.01.2023

**Marianna Łazińska**
zm. 21.01.2023, lat 94
Pogrzeb Kazimierz Dolny
27.01.2023

**St. Chor. Sztab. Krzysztof Mańka**
zm. 23.01.2023, lat 59
Pogrzeb Piotrowice
25.01.2023

**Bogdan Lipnicki**
zm. 23.01.2023, lat 92
Pogrzeb Puławy
27.01.2023

**Marek Śmiech**
zm. 20.01.2023, lat 45
Pogrzeb Wilków
24.01.2023

**Jerzy Dytkowski**
zm. 24.01.2023, lat 83
Pogrzeb Kurów
27.01.2023

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

### Poniatowa

**Kazimiera Walkiewicz, 93 l.**
Poniatowa, zm. 21.01.

**Helena Mazurkiewicz, 77 l.**
Poniatowa, zm. 26.01.

**Zofia Pyta, 93 l.**
Grabówki, zm. 22.01.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

# Hryniewicz odwołany.

## Jest nowy skład zarządu

Rada Nadzorcza Grupy Azoty S.A. na posiedzeniu 16 stycznia odwołała z zarządu wiceprezesa spółki Tomasza Hryniewicza. Uchwała została podjęta. Tego samego dnia Grupa Azoty Puławy przyjęła oświadczenie o rezygnacji Hryniewicza z pełnionej przez niego funkcji prezesa zarządu spółki oraz z członkostwa w zarządzie od 16 stycznia bieżącego roku.

*AG*

**Tak przedstawia się obecny skład zarządu Grupy Azoty S.A.:**

**Tomasz Hinc, prezes zarządu Grupy Azoty S.A.**

**Mariusz Grab, wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A.**

**Filip Grzegorczyk, wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A.**

**Grzegorz Kądzielawski, wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A.**

**Marek Wadowski, wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A.**

**Zbigniew Paprocki, członek zarządu, dyrektor generalny Grupy Azoty S.A.**

## CO, GDZIE, KIEDY?

**LUTY 6 pon.** 16:00 - Dobre Książki i Kawa. Omówienie książki „Wybór" Edith Eger, Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej

**LUTY 8 środa** 19:00 - Koncert Adama Jarząbka i Jarka Jurkiewicza, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Cena 30 zł

**LUTY 10 piątek** 19:00 - ABBA i inni Symfonicznie, POK Dom Chemika. Cena 130 zł (balkon), 140 zł (parter)

## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data | Miejscowość | Sprawca | Pojazd | Promile |
|---|---|---|---|---|
| 20.01 | Celejów | 34 lat, mieszkaniec Lublina | Opel | 1,8 promila |
| 21.01 | Końskowola | 52 lata, mieszkaniec pow. puławskiego | Ford | 1,5 promila |

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Przedstawiciel handlowy, Puławy/CELMAR | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Leokadiów/Bajkowe Przedszkole | 0,75 | 2 650,00 zł | u |
| Pracownik produkcji, Młynki/Nowe Pack | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Specjalista ds. rachunkowości, Nowy Pożóg/Biuro Rachunkowe ABC | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Rehabilitant, Puławy/Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych | 0,5 | 1 900,00 zł | u |
| Pokojowa, Puławy/Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych | 0,5 | 1 745,00 zł | u |
| Fryzjer damski, Puławy/Uroda i Fryzjerstwo | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Stylistka brwi i rzęs, Puławy/Uroda i Fryzjerstwo | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Kierowca kat. C, Puławy/TEKAM | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Operator koparki, Puławy/TEKAM | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Monter WOD–KAN, Puławy/TEKAM | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Pracownik fizyczny przy wykopach, Puławy/TEKAM | 1 | 3 800,00 zł | u |
| Dekarz-cieśla, Puławy/ROM-DACH | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Torowy, Pulawy/Grupa Azoty KOLTAR | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pracownik produkcyjny, Płonki/CELMAR | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Specjalista ds. kadr, Puławy/Biuro Usług Księgowych | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik biurowy, Puławy | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Księgowy, Puławy | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pomoc kuchenna, Puławy | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Nauczyciel wspomagający w przedszkolu, Klementowice | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Opiekun osób starszych, niepełnosprawnych, Markuszów/Pomocni Nad Wisłą | | 22,8 zł/godz. | z |
| Pracownik fizyczny/drogowy, Piotrowice/Zadura | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Operator walca, Piotrowice/Zadura | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Kierowca C+E, Piotrowice/Zadura | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik fizyczny do robiórki, Puławy/ RADBUD – BIS | | 28 zł/godz. | z |
| Operator koparki, Puławy/RADBUD–BIS | | 32 zł/godz. | z |
| Kierowca C+E, Puławy/RADBUD–BIS | | 33 zł/ godz | z |
| Pracownik budowlany/montaż okien, Puławy/DOM-LUX | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Magazynier, Końskowola | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Asystent ds. księgowości, Puławy | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Wychowawca w świetlicy środowiskowej, Nałęczów/MOPS | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Blacharz samochodowy, Czesławice/CAR-FUL | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Operator koparki, Dobrosławów/TRANSTOM | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Mechanik samochodów ciężarowych, Dobrosławów/TRANSTOM | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Fizjoterapeuta, Puławy/ZDDOPS | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Stolarz meblowy, Klikawa/ATRBUD | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/Spółdzielnia Mieszkaniowa | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Brukarz/robotnik drogowy, Puławy/TRANS KRUSZ | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Operator koparki, Puławy/TRANS KRUSZ | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Lakiernik, pomocnik lakiernika, Wojszyn/PK MOTORS | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Asystent muzealny, Kazimierz Dolny/Muzeum Nadwiślańskie | 1 | 3 500,00 zł | u |
| Elektryk w dziale utrzymania ruchu, Końskowola/MEAT | 1 | 6 500,00 zł | u |

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

## Nowy turniej taneczny przeniesiony

**Liga Taneczna WADF, która miała się odbyć w tą sobotę (4 lutego) została odwołana z przyczyn organizacyjnych.**

Miało to być pierwsze wydarzenie zorganizowane w Puławach. W nowym turnieju mieli wystąpić uczestnicy, którzy wykonaliby układy solo, w duetach czy w grupie w takich tańcach jak np. latino czy w standardzie. Zawody planowano rozegrać w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie. Jednak impreza została przeniesiona na jesień. Już w następnym miesiącu (3-5 marca) w hali ZST odbędzie się Turniej o Pierścień Księżnej Izabeli, który otwiera początek sezonu turniejów tanecznych w całej Polsce.

*Dominik Kęsik*

R E K L A M A

FIZJOTERAPIA I OSTEOPATIA
fizjoterapia Twoje zdrowie osteopatia
667 222 155
Puławy ul. Wojska Polskiego 11 lok. 108

# Już nie wypożyczysz tu książek

**Jeszcze przez kilka dni można rezerwować i odbierać książki z Biblioteki Miejskiej przy ul. Głębokiej. W związku z przeprowadzką do Mediateki budynek zostanie zamknięty 6 lutego.**

Otwarcie nowej Mediateki, która będzie połączona z Domem Chemika zbliża się wielkimi krokami. Prace nad obiektem trwały kilka lat i pochłonęły mnóstwo pieniędzy. Na miejscu zaplanowano ogromną bibliotekę, salę widowiskową i muzyczną czy podziemny parking. Za niecałe półtora tygodnia do nowego budynku przeprowadzi się główna siedziba Biblioteki Miejskiej ulokowana na ul. Głębokiej. Od 6 lutego nie będzie już można wypożyczyć książek czy skorzystać z pracowni komputerowej. Pracownicy zachęcają, aby zarezerwować sporą ilość lektur, dzięki czemu będą mogli trzymać książki do czasu, kiedy zostanie otwarte nowe miejsce. W dawnym budynku znajdzie się Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta, działająca w Domu Aleksandryjskim, w strukturach Muzeum Czartoryskich, które bezpośrednio stanie się administratorem budynku. W planach jest także przeznaczenie parteru na potrzeby organizacji skupiających seniorów.

*Dominik Kęsik*



eprasa.pl 0b2480d595

# Sala sportowa w Skokowie ma być gotowa w połowie roku

**GM. OPOLE LUBELSKIE: Prace przy budowie sali trwają w najlepsze, bo pogoda póki co sprzyja.**

Trwają zaawansowane prace przy budowie obiektu sali sportowej przy Szkole Podstawowej w Skokowie

Mury w części sali sportowej już stoją. Teraz trwają przygotowania do montażu stalowej konstrukcji dachu. Druga część budowanego obiektu, która łączy salę z budynkiem szkoły, powstała już kondygnacja parteru. Trwa budowa ścian kondygnacji piętra łącznika. Cały czas wykonywana jest także instalacja sanitarna i wodno-kanalizacyjna.

Inwestycja ruszyła w połowie ubiegłego roku. Do połowy tego roku uczniowie ze Skokowa cieszyć się mają już gotowym obiektem sportowym z zapleczem i łącznikiem między salą sportową a istniejącym już budynkiem szkoły. Nowa sala sportowa będzie miała powierzchnię 413 m2, a sala gimnastyczna zlokalizowana na piętrze - 60 m2. Łączna powierzchnia budynku to 930 m2. Na dachu zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna.

- Aktualny postęp prac możemy oszacować na ok. 45 procent, uzgadniamy właśnie z wykonawcą wybór systemu nawierzchni części sportowej obiektu. W kolejnym etapie, po wykonaniu dachu, przewidziany jest montaż stolarki okiennej – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

**Sławomir Plis,** burmistrz Opola Lubelskiego
**- Aktualny postęp prac możemy oszacować na ok. 45 procent, uzgadniamy właśnie z wykonawcą wybór systemu nawierzchni części sportowej obiektu**

Wartość całej inwestycji to prawie 7 mln zł. 95 procent kosztów pokrywa dofinansowanie, które gmina Opole Lubelskie otrzymała z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Za wykonanie inwestycji odpowiada firma Arbud Investment.

*Agnieszka Gołębiowska*

# Kapliczka św. Nepomucena aż prosi się o renowację

Kapliczka w środku skrywa XVIII-wieczną figurę św. Nepomucena, patrona zakonu jezuitów, spowiedników i tonących oraz orędownika podczas powodzi

**PIOTRAWIN: Póki co popada w ruinę. Żeby odzyskała dawny blask, potrzebne są pieniądze.**

Nieopodal cmentarza w Piotrawinie stoi murowana kapliczka, która w środku skrywa XVIII-wieczną figurę św. Nepomucena, patrona zakonu jezuitów, spowiedników i tonących oraz orędownika podczas powodzi.

Jest to zabytkowa kapliczka, wpisana do rejestru zabytków.

- Kapliczka jest w złym stanie technicznym, od wielu lat nie była remontowana i wymaga przeprowadzenia prac renowacyjnych - mówi Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Jest światełko w tunelu, że zabytkowa kapliczka takich prac się doczeka.

Na jej renowację według wyliczeń urzędników z Łazisk potrzebne jest około 150 tys.zł. Gmina zamierza pozyskać na ten cel środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

- Planowane do wykonania prace obejmują odnowienie całego obiektu ze strony zewnętrznej i wewnętrznej, odnowienie drewnianej figury św. Nepomucena oraz zagospodarowanie terenu wokół obiektu – objaśnia.

Kiedy mogą ruszyć pierwsze prace, na razie nie wiadomo.

- Wykonanie inwestycji jest uzależnione od terminu rozstrzygnięcia i pozytywnego rozpatrzenia wniosku o dofinansowanie – zaznacza wójt.

*ACH*

# Świetlicę w Janiszowie czeka poważny remont

**GM. ŁAZISKA: W wyremontowanym budynku swoją siedzibę chce mieć Koło Gospodyń Wiejskich, założyć które chcą gospodynie z Janiszowa.**

W budynku świetlicy znajduje się w siedem pomieszczeń – dwie sale, dwie łazienki, a także pomieszczenia socjalne i porządkowe oraz wiatrołap

Gmina stała się właścicielem budynku trzy lata temu. Odkupiła go za 87 tys.zł od Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Samopomoc Chłopska". Przed laty mieścił się tu sklep.

Władze gminy Łaziska przyznają, że potrzeba zakupu obiektu wynikała z inicjatywy oddolnej mieszkańców.

- Obecnie na terenie miejscowości Janiszów nie ma odpowiednio dostosowanego miejsca dla potrzeb społeczności lokalnej, nie ma też właściwie doposażonego i odpowiednio zagospodarowanego budynku, w którym społeczność wiejska mogłaby się integrować i spotykać, zarówno w okresie letnim, jak i zimowym – mówi Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Ale budynek jest w złym stanie technicznym. Żeby można było z niego korzystać, musi przejść gruntowny remont. Wymaga przeprowadzenia prac budowlanych zewnętrznych i wewnętrznych wraz z infrastrukturą techniczną.

Prace remontowe ruszyć mają w marcu. A na końcowy efekt poczekać trzeba będzie do sierpnia. Zaplanowana jest m.in. wymiana okien i drzwi, ocieplenie ścian zewnętrznych, remont kominów, rozbiórka schodów zewnętrznych i wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych. O remont i przebudowę proszą się również instalacje kanalizacji sanitarnej i wodociągowej. Wymieniona ma zostać też instalacja elektryczna oraz zamontowane grzejniki elektryczne i klimatyzatory.

Roboty budowlane sfinansowane będą ze środków pozyskanych przez gminę Łaziska z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (227 tys.zł). Koszt wykonania całej inwestycji szacowany jest na 357 tys.zł.

Mieszkańcy nie mogą się już doczekać. W odnowionym budynku działać chce Koło Gospodyń Wiejskich, które gospodynie z Janiszowa noszą się z zamiarem utworzenia. Póki co mieszkańcy z funduszu sołeckiego ogrodzili działkę.

*Agnieszka Ciekot-Hunek*

**Karol Grzęda,** wójt gminy Łaziska
**- Obecnie na terenie miejscowości Janiszów nie ma odpowiednio dostosowanego miejsca dla potrzeb społeczności lokalnej, nie ma też właściwie doposażonego i odpowiednio zagospodarowanego budynku**

OPO

# 17 chętnych dostarczyć fotowoltaikę

**Urzędnicy z Wilkowa rozstrzygają przetarg na montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej.**

Postępowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Oferty złożyło 17 firm. Jedna – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Kawęczyna – ofertę zaszyfrowało prawidłowo, ale po jej odszyfrowaniu okazało się, że nie ma formularza ofertowego.

Najtańsza opiewała na prawie 416 tys.zł i złożyła ją spółka Suntech Polska ze Stalowej Woli, najdroższa była oferta spółki Lubie OZE z Radostkowa Kolonii – 571 tys.zł. Gmina przeznaczyła na ten cel 571 tys.zł.

Instalacje fotowoltaiczne zamontowane mają zostać na hydroforniach wody w Lubomirce i Rogowie – każda o mocy 49,5 kWp oraz Urzędzie Gminy w Wilkowie – moc 19,8 kWp.

*(ach)*

R E K L A M A

eprasa.pl 0b2480d595

# Plama dziwnej cieczy na rzece Wrzelówce

**GM. WILKÓW: Skąd się wzięła – ustala to Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie.**

Dziwnie wyglądająca plama płynącej cieczy zauważona została na rzece Wrzelówka w poniedziałek po południu, w pobliżu przepompowni wody w Zastowie Karczmiskim.

Powiadomieni zostali strażacy, Wody Polskie i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Z Lublina ściągnięta została również specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno-ekologicznego, która - podobnie jak i WIOŚ - pobrała próbki wody do badań.

- Grupa chemiczna na miejscu sprawdziła, czy pływająca ciecz jest pochodzenia ropopochodnego. Wynik był negatywny. Pobrana próbka wody nie wykazała też właściwości kwasowych lub obniżenia zawartości tlenu, co mogłoby wskazywać na skażenie wody – informuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Na miejscu działania prowadziło dziewięć zastępów straży pożarnej. Akcja trwała ponad cztery godziny. Strażacy ustawili trzy specjalne zapory doczyszczające zbudowane z rękawów sorpcyjnych, które miały za zadanie zbierać zanieczyszczenia płynące rzeką.

*Agnieszka Ciekot-Hunek*

Fot. KP PSP w Opolu Lubelskim

Strażacy ustawili trzy specjalne zapory doczyszczające zbudowane z rękawów sorbcyjnych, które miały za zadanie zbierać zanieczyszczenia płynące rzeką



**Rafał Dobraczyński,**
rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim

**- Grupa chemiczna na miejscu sprawdziła czy pływająca ciecz jest pochodzenia ropopochodnego. Wynik był negatywny. Pobrana próbka wody nie wykazała też właściwości kwasowych lub obniżenia zawartości tlenu, co mogłoby wskazywać na skażenie wody**

# Zderzenie ciągnika rolniczego z osobówką

Fot. Policja

Do kolizji drogowej, w wyniku której hyundai dachował, doszło na drodze wojewódzkiej 824 relacji Opole Lubelskie – Puławy

**Do domu z mandatami wystawionymi przez policjantów i punktami karnymi wrócili obaj kierujący.**

W piątek po południu doszło do groźnie wyglądającej kolizji drogowej na drodze wojewódzkiej 824 relacji Opole Lubelskie – Puławy. W miejscowości Jaworce (gm. Karczmiska) zderzyły się ciągnik rolniczy i samochód osobowy marki Hyundai.

- Wstępnie ustaliliśmy, że do zdarzenia doszło, gdy 20-latek z gminy Opole Lubelskie kierujący hyundaiem wykonywał manewr wyprzedzania kilku pojazdów. Kierujący ciągnikiem chciał natomiast skręcić w lewą stronę, w polną drogę. Nie upewnił się jednak czy może taki manewr wykonać, czym doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym, który dachował – relacjonuje mł. asp. Grzegorz Pluta z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ciągnikiem kierował 60-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny. Do szpitala trafił 34-letni pasażer hyundaia, który doznał ogólnych potłuczeń.

Początkowo całe zdarzenie wyglądało na wypadek drogowy. Ostatecznie policjanci zakwalifikowali je jako kolizję drogową. Wszyscy byli trzeźwi. Policjanci ukarali mandatami karnymi obu kierujących. Traktorzysta, sprawca kolizji, dostał mandat w wysokość 1050 zł i 10 punktów karnych. Natomiast kierujący hyundaiem 200 zł i jeden punkt karny.

*ACH*

Kazimierz Dolny. Dwa problemy na dworcu - nieuporządkowane rozkłady jazdy i brak toalety

# Mieszkańcy: Nie mamy gdzie skorzystać z toalety na dworcu

**W miasteczku niedaleko Rynku funkcjonuje dworzec autobusowy, na którym zatrzymują się emki czy busy w kierunku Lublina, Warszawy czy Opola Lubelskiego. Na miejscu często jest mnóstwo ludzi i zdarza się, że potrzebują pilnie skorzystać z toalety. Jedyna łazienka znajduje się w lokalu gastronomicznym, ale przeznaczona jest jedynie dla klientów.**

Fot. Janusz Kowalski

Aby zobaczyć jaki autobus odjeżdża do danej miejscowości, trzeba sporo się naszukać, bo rozkłady jazdy są porozwieszane w różnych miejscach

Fot. Kamil Wąsik

**Janusz Kowalski,**
radny gminy Kazimierz Dolny

**Problem pojawia się od wielu lat. Coraz mniej osób będzie jeździło samochodami, bo ich nie będzie na to stać. Liczę na to, że problem w najbliższym czasie zostanie rozwiązany**

### Gdzie mogą załatwić swoje potrzeby?

Sprawę braku toalety na dworcu autobusowym postanowił nagłośnić radny gminny Janusz Kowalski.

- W ostatnim czasie zgłosiło się do mnie 5 mieszkańców, którzy postanowili poskarżyć na sytuację braku toalet na dworcu autobusowym. Emeryci jeżdżą do Puław po zakupy. Jedna z pań opowiadała mi, że bierze leki na nadciśnienie i często musi korzystać z toalety. Jest ogólny chaos w tym miejscu. W ubiegłym roku problem sygnalizował przewodnik Tomasz Nadolski, który napisał pismo do rady i nie otrzymał żadnego odzewu. Ja sam pytałem burmistrza Pomianowskiego, co do tego miejsca, ale powiedział mi, że nie wie nic na ten temat, bo od tego są pracownicy. To jest tak zwane odbijanie piłeczki.

### Bez toalety na dworcu

Radny dodaje, że wielu turystów chodzi załatwić swoje potrzeby fizjologiczne do różnych restauracji bądź na Orlen. Kowalski pod koniec grudnia ub.r. napisał wniosek do burmistrza Artura Pomianowskiego. Włodarz w odpowiedzi poinformował, że w tym miesiącu zamierza zawrzeć umowę w zakresie prowadzenia toalety na terenie dworca. Zadanie to zostanie powierzone Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu.

Kolejnym problem jest brak uporządkowanego rozkładu jazdy. Większość z nich rozmieszczona jest w różnych punktach. Nad nimi znajduje się elektroniczna tablica informująca o emkach.

- Problem pojawia się od wielu lat. Na dworcu znajduje się kilka rozkładów jazdy, ale nie wiadomo, z którego roku one pochodzą. Ludzie często pytają się innych, o której są busy. Miasto powinno zadzwonić do wszystkich przewoźników i zarządzać aktualnych informacji, co do kursowania autobusów. Można to zrobić, ale jeżeli słyszę od wiceburmistrza, że każdy ma auto, to dla mnie jest to skrajnym nadużyciem. Coraz mniej osób będzie jeździło samochodami, bo ich nie będzie na to stać. Znaczna część gości, która odwiedzała Kazimierz Dolny korzystała z transportu publicznego - mówi w rozmowie z nami Janusz Kowalski.

*Dominik Kęsik*

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

eprasa.pl 0b2480d595

Ortopedię czeka przeprowadzka

# Pacjent będzie miał blisko do tlenu i łazienki. Wreszcie poprawili warunki na ortopedii

**PONIATOWA: W każdej sali dla chorych instalacja tlenowa i łazienka, a do tego szerokie drzwi, przez które bez problemu przejedzie łóżko ortopedyczne. A na oddziale izolatka z prawdziwego zdarzenia.**

W piątek w szpitalu w Poniatowej uroczyście otwarty został wyremontowany Oddział Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu. Symboliczną wstęgę przecinali (od lewej): Paweł Piróg - p.o.dyrektora LOW NFZ w Lublinie, Gabriel Maj - prezes PCZ w Opolu Lubelskim, Bolesław Gzik - wicewojewoda lubelski i Dariusz Piotrowski - starosta opolski

Każda sala chorych wyposażona jest w instalację tlenową, której do tej pory nie było i łazienkę

W piątek w szpitalu w Poniatowej uroczyście otwarty został wyremontowany Oddział Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu. To trzeci w ostatnim czasie gruntownie zmodernizowany oddział po Izbie Przyjęć, przy której powstał specjalny podjazd dla karetek i Oddziale Rehabilitacji.

### Lepsze warunki

Jak przyznają władze spółki Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, oddziały udało się wyremontować dzięki wielu projektom, które zostały zrealizowane i dofinansowane z zewnątrz.

– Jednym z najważniejszych zrealizowanych projektów jest optymalizacja usług medycznych, dzięki któremu wyremontowaliśmy oddział ortopedyczny i zakupiliśmy bardzo dużo nowoczesnego sprzętu, jak laparoskopy czy hiperoskopy – przyznaje prezes spółki Gabriel Maj.

Projekt opiewał na blisko 10 mln zł. Wyremontowany oddział znajduje się w lewym skrzydle szpitala. Do dyspozycji pacjentów i personelu medycznego jest kilkanaście pomieszczeń wykonanych na miarę XXI wieku.

- Największą zaletą nowego oddziału jest to, że każda sala ma węzeł sanitarny, bo to była największa bolączka tego oddziału. Na ponad 20 łóżek znajdowały się w nim dwie toalety. No i te toalety też już były w nie najlepszym stanie, tzw. wczesny Gomułka – przyznaje lek. Jarosław Kłębukowski, kierownik Oddziału Ortopedii. – Teraz wszystko urządzone jest z sensem – dodaje.

Na oddziale jest sześć sal dla chorych z osiemnastoma łóżkami. Każda sala wyposażana w instalację tlenową w ścianie, której do tej pory nie było. I każda z dostępem do łazienki dostosowanej do pacjentów niepełnosprawnych. Na oddziale pojawiła się również izolatka z prawdziwego zdarzenia, jakiej do tej pory nie było.

- Pacjenci będą mieli zdecydowanie lepsze warunki pobytowe, a personel medyczny w nowych pomieszczeniach będzie lepiej pracował – żywi nadzieję prezes PCZ.

### Protezy to ich specjalność

Oddział Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu to chluba poniatowskiego szpitala. Znany jest dość dobrze pacjentom z całej Polski, w szczególności ze Śląska, którzy przyjeżdżają do Poniatowej, aby zoperować sobie kolano lub staw biodrowy. Bo tu oczekiwanie na kolejkę jest znacznie krótsze niż w innych regionach. W Poniatowej na protezę czeka się średnio rok.

Na oddziale wykonywanych jest około 1200 operacji rocznie.

- Jesteśmy głównie oddziałem protezowym, aczkolwiek robimy wszystko. Słyniemy z tego, że robimy protezy i robimy ich dużo – przyznaje doktor Kłębukowski.

Dzięki skali swojej działalności poniatowski Oddział Ortopedii mieści się w czołówce w województwie lubelskim.

- Migracja pacjentów spoza województwa lubelskiego do ośrodka w Poniatowej na Oddział Ortopedii jest bardzo istotnym elementem działalności tego ośrodka i jej skali – podkreślał podczas otwarcia oddziału Paweł Piróg, p.o. dyrektora Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. – To dzięki migracji na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat ten oddział i ten szpital osiągnął ten poziom finansowania świadczeń, ponieważ nie były to pieniądze pochodzące wprost z budżetu Oddziału Wojewódzkiego, tylko ten kontrakt budowany jest na środkach płynących z zewnątrz – tłumaczył.

*Agnieszka Ciekot-Hunek*

**lek. Jarosław Kłębukowski**

**- Największą zaletą nowego oddziału jest to, że każda sala ma węzeł sanitarny, bo to była największa bolączka tego oddziału. Na ponad 20 łóżek znajdowały się w nim dwie toalety. No i te toalety też już były w nie najlepszym stanie, tzw. wczesny Gomułka.**

**Gabriel Maj,**
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

**– Jednym z najważniejszych zrealizowanych projektów jest optymalizacja usług medycznych, dzięki któremu wyremontowaliśmy oddział ortopedyczny i zakupiliśmy bardzo dużo nowoczesnego sprzętu, jak laparoskopy czy hiperoskopy.**

**Paweł Piróg,**
p.o. dyrektora LOW NFZ w Lublinie

**- To dzięki migracji na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat ten oddział i ten szpital osiągnął ten poziom finansowania świadczeń, ponieważ nie były to pieniądze pochodzące wprost z budżetu Oddziału Wojewódzkiego, tylko ten kontrakt budowany jest na środkach płynących z zewnątrz.**

# Bliżej do rozbudowy obwodnicy Kocka

**Fragment drogi ekspresowej S19 koło Kocka i Woli Skromowskiej zostanie poszerzony o drugą jezdnię w obu kierunkach. Firma, która projektuje trasę, dopełniła formalności. Po decyzji wojewody będzie można ruszać z budową.**

Firma Polaqua ma zaprojektować i rozbudować obwodnicę Kocka i Woli Skromowskiej, czyli odcinka S19 - drogi ekspresowej Via Carpatia. W niespełna dziesięć miesięcy po podpisaniu umowy wykonawca złożył już wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Po pozytywnej decyzji ze strony wojewody lubelskiego będzie można rozpocząć budowę. Co ciekawe, wybudowana w 2011 roku obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej to pierwszy fragment ekspresówki w województwie lubelskim. W ramach liczącego niespełna osiem kilometrów fragmentu drogi S19 stworzono po jednym pasie w obu kierunkach. Już wtedy zaprojektowano jednak ten odcinek tak, by w przyszłości można było dobudować po jednym pasie jezdni z obu stron.

„Przebudowane zostaną pasy włączenia i wyłączenia na węzłach Kock Północ i Kock Południe. Planowane są również mosty oraz wiadukty, a także drogi obsługujące przyległy teren i przejścia dla małych zwierząt. Trasa ekspresowa zostanie również wygrodzona i wybudowany zostanie system odwodnienia drogi" - informuje lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Wykonawca zrealizuje tę inwestycję za 183,4 mln zł. Rozbudowa obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej ma się zakończyć w 2025 roku.

**TERMINARZ S19 OD LUBLINA DO WOJ. MAZOWIECKIEGO**

Lublin Rudnik - Lubartów Północ (23 km): 2023-2025

Lubartów Północ - koniec obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej (16 km): 2023-2025

obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej (8 km): 2023-2025

Kock - Radzyń Podl. (18 km): 2022-2026

Radzyń Podl. - Międzyrzec Podl. (22 km): 2022-2025

Międzyrzec Podl. - granica województwa (14 km): 2022-2025

*Dominik Smagała*

PUL

# Ze skradzionymi rurami uciekał na rowerze

Za podwójną kradzież odpowie przed sądem mieszkaniec gminy Poniatowa, który za cel obrał sobie jedną z opolskich firm.

36-latek wpadł w ręce policjantów w poniedziałek, gdy na rowerze wiózł worek wypełniony skradzionymi metalowymi częściami. Jak się okazało, należały one do jednej z opolskich firm, a mężczyzna postanowił sobie zabrać je, gdyż - jak utrzymywał - „leżały sobie". Warte były około 3 tysięcy złotych.

36-latek został zatrzymany. Ze skradzionym łupem trafił do policyjnej izby zatrzymań, gdzie spędził noc. Wczoraj usłyszał zarzuty.

- Mężczyźnie przedstawione zostały dwa zarzuty. Oba dotyczą kradzieży na szkodę tej samej firmy – mówi mł.asp. Grzegorz Pluta z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

36-latek odwiedził poszkodowaną firmę już wcześniej. Wówczas ukraść miał metalową część wartą około 2 tys.zł, którą następnie sprzedał na złomie. Policjantom udało się ją odzyskać.

Teraz mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem. Za kradzież grozi mu od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

*ACH*

eprasa.pl 0b2480d595

# Nauczycielka złożyła skargę na dyrektor. Sprawa zakończyła się na sesji rady miasta

**Jedna z nauczycielek uważała, że Małgorzata Tarłowska, dyrektor SP nr 10 w Puławach, niewłaściwie ją traktuje i bezpodstawnie została zawieszona w obowiązkach. Podczas ostatniej sesji rady miasta sprawą zajęli się miejscy samorządowcy.**

Konflikt między dyrektorką a jedną z nauczycielek SP10 w Puławach rozpoczął się już w 2020 roku. Wnosząca skargę nauczycielka 4 września 2020 roku z niewyjaśnionych przyczyn wypuściła jedno ze swoich podopiecznych do domu, mimo tego, że żaden z rodziców dziecka nie zjawił się po jego odbiór. Siedmiolatek dotarł szczęśliwie do domu, jednak podczas pięciokilometrowego spaceru pokonał chociażby most na Wiśle. Dramaturgii całej sytuacji dodaje fakt, że dziecko mieszkało poza miastem, więc droga nie należała do najłatwiejszych dla tak młodej osoby. Rodzice zgłosili tę sprawę do władz szkoły, a dyrektor powiadomiła o całym zdarzeniu rzecznika komisji dyscyplinarnej przy wojewodzie.

– Gdybym tego nie zrobiła, sama mogłabym ponieść konsekwencje. W takiej sytuacji dyrektor jest zobowiązany do zgłoszenia zdarzenia i tak też uczyniłam – powiedziała Małgorzata Tarłowska.

### Anglistka początkowo ukarana

Wniosek rzecznika został skierowany do komisji dyscyplinarnej, która orzekła o winie nauczycielki. Anglistka postanowiła jednak walczyć o swoje i odwołała się od tej decyzji. Komisja odwoławcza przy ministerstwie również nie miała wątpliwości i potrzymała pierwotną decyzję. Jak napisano w obu uzasadnieniach, nauczycielka nie dostosowała się do powszechnie panujących przepisów. Pod koniec roku nauczycielka została zawieszona oraz poniosła surowe konsekwencje z utratą dodatku motywacyjnego włącznie. Nauczycielka uważała, że została potraktowana niewłaściwie i sprawę skierowała do sądu. Tam przyznano jej rację.

Sąd Apelacyjny w Lublinie był pierwszym organem, który przyznał rację nauczycielce. Stało się tak w czerwcu 2022 roku, a całą sytuację nazwano „uchybieniem przeciwko porządkowi pracy", a nie tak jak pierwotnie sugerowano – „naruszeniem obowiązków nauczyciela". Na korzyść anglistki zadziałał również fakt, że dziecko dotarło do domu bez uszczerbku na zdrowiu. Stanowisko sądu mijało się więc z tymi, które wydał rzecznik oraz w późniejszym czasie także komisja dyscyplinarna i odwoławcza.

### Skarga do rady miasta

Decyzja sądu jednoznacznie wskazywała na to, że nauczycielka będzie mogła wrócić do wykonywania zawodu. Przebywa obecnie na urlopie, jednak tym razem to ona postanowiła złożyć skargę na dyrektor szkoły podstawowej. W uzasadnieniu skierowanym do puławskiej rady miasta możemy przeczytać, że Małgorzata Tarłowska stosowała nierówne traktowanie, niewłaściwą organizację pracy, bezpodstawnie odsunęła ją od wykonywania obowiązków służbowych, a nawet nie udzieliła dostępu do dziennika elektronicznego.

### Uchwała przegłosowana

Podczas ostatniej sesji rady miasta przez długi czas debatowano nad zasadnością tej skargi. Na sali znajdowała się zarówno nauczycielka, jak i dyrektor placówki. Po blisko dwugodzinnej dyskusji podjęto decyzję o przyjęciu uchwały, w której skargę uznano za zasadną. Sprawa wywołała poruszenie w szeregach wszystkich radnych. Dziesięciu z nich głosowało „za", siedmiu było przeciwnych przyjęciu uchwały, a troje wstrzymało się od głosu.

– Mam nieodparte wrażenie, że wielu z nas nie rozumie, z jakiego powodu tworzy się jakieś procedury. Procedury tworzy się nie ze względu na sytuację pozytywną, tylko na to, żeby zapobiec sytuacji negatywnej. Proponuję refleksję nad tym, jakie konsekwencje poniosłaby Pani dyrektor, jeśli temu chłopcu coś by się stało, a ona by tego nie zgłosiła. Proponuję zastanowić się nad scenariuszem negatywnym tej sytuacji – apelował do radnych Andrzej Kuszyk.

– Wierzę w to, że prawda się obroni. Będę tłumaczyć się jeszcze przed sądem. Gdybym miała cofnąć czas i stanąć przed decyzją, czy wybrać obronę nauczyciela i mówiąc kolokwialnie, „zamieść wszystko pod dywan", podjęłabym taką samą decyzję. Przede wszystkim bezpieczeństwo dziecka! Nauczyciel z powołania powinien pochylić głowę, powiedzieć „przepraszam", wyciągnąć wnioski i więcej tego błędu nie popełnić. To nie są moje słowa. To słowa nauczycieli, z którymi pracuję – argumentowała swoje stanowisko dyrektor SP10 w Puławach.

*Radosław Grabowski*

**Małgorzata Tarłowska,**
dyrektor SP10 w Puławach

**Postępowałam zgodnie z przepisami**

- Brak zgłoszenia tej sytuacji naraziłby mnie na problemy. Zgodnie z Kartą Nauczyciela dyrektor jest zobowiązany do zgłoszenia takiego zdarzenia do komisji dyscyplinarnej. Tak też zrobiłam, bo wystąpiło narażenie bezpieczeństwa i dobra dziecka.

**Waldemar Kowalczyk,**
radny

**Sprawa nie jest jednoznaczna**

- Sytuacja, która dotyczy sporu, jest niestety bardzo skomplikowana z wielu względów. Mówimy o nauczycielce i dyrektorce, ale są jeszcze rodzice i samo zachowanie dziecka. Czuć w powietrzu dużo złych emocji, gdzie każda ze stron jest przekonana o tym, że to po jej stronie jest racja. Wstrzymam się od głosu, bo nie jestem w stanie rozstrzygnąć tej sprawy w poczuciu pełnej zgodności z samym sobą.

# Sąd skazał ojca 2-latka. Chłopiec zginął w wypadku

**Franciszek B. został uznany za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci swojego syna. Sąd Rejonowy w Lubartowie skazał go za to na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.**

Franciszkowi B. postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci 2-latka. 53-letni ojciec dziecka przyznał się do zarzuconego mu czynu. W październiku ub.r. uzgodniono proponowaną karę dla oskarżonego: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 2 tys. zł grzywny. I właśnie taki wyrok zapadł we wtorek, 24 stycznia. Sędzia Dorota Bartoszek-Osuchowska przychyliła się do zaproponowanej przez prokuratora kary.

„Oskarżony przeżył traumę. Okazał skruchę, współpracował z organami ścigania" - uzasadniał taki wymiar kary prokurator. Chodzi o wydarzenie z czerwca 2022 roku w miejscowości Górka w gminie Kock. 53-letni Franciszek B. przyjechał na posesję w Górce wraz z partnerką i ich niespełna 2-letnim synkiem. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta wypięła chłopca z fotelika samochodowego i wysadziła go z auta. Niefortunnie, 2-latek był jeszcze obok Renault Traffic, gdy Franciszek B. rozpoczął manewr zawracania, poprzez wycofanie.

Mężczyzna najechał na dziecko, po czym niczego nieświadomy odjechał. O tragedii dowiedział się dopiero po telefonie od partnerki, około kilometra od posesji, na której doszło do zdarzenia. Życia 2-latka nie udało się uratować, zmarł w wyniku obrażeń głowy. Rodzice chłopca byli trzeźwi w momencie zdarzenia.

*Dominik Smagała*

# Śmiertelne potrącenie mężczyzny podczas cofania

Fot.KPP Puławy

**Na skutek odniesionych obrażeń 69-latek zginął na miejscu**

**Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w Końskowoli. 62-letni kierowca ciężarowego mercedesa wjechał w zatoczkę autobusową i zaczął cofać. Ale nie zauważył pieszego, który stał w zatoczce i potrącił go.**

Dopiero po zakończeniu manewru dostrzegł leżącego przed ciężarówką człowieka.

Z pierwszą pomocą poszkodowanemu mężczyźnie ruszyli świadkowie zdarzenia, reanimacja niestety się nie powiodła i na skutek poniesionych obrażeń 69-latek z powiatu puławskiego zmarł na miejscu. Zgon potwierdzili ratownicy medyczni, którzy przybyli na miejsce.

Kierowca ciężarówki był trzeźwy, miał też wszystkie wymagane dokumenty.

*AG*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

- Ci, którzy nas ratowali, mówili, że ten z ciężarówki pojechał dalej - wspominał kierowca busa

# W wypadku zginęły cztery osoby. *„Jechał, jakby dopiero wczoraj dostał prawo jazdy”*

**Tragiczny wypadek w sądzie wspominał kierowca busa, którego trójka pasażerów zginęła w wyniku zderzenia z autem osobowym. - Kierowca ciężarówki musiał widzieć osobówkę, to nierealne, żeby nie zobaczył auta jadącego z naprzeciwka - powiedział. Mirosław W., który prowadził ciężarówkę, odpowiada za nieumyślne spowodowanie katastrofy.**

Fot. Archiwum

- Jechał, jakby dopiero wczoraj dostał prawo jazdy. Jak młodzieniaszek, który dostał auto od rodziców. To była brawura - mówi o stylu jazdy Mirosława W. (na zdj.) kierowca busa, w którego uderzył renault. Efektem zderzenia była śmierć czterech osób

### Jeden wypadek, cztery ofiary

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Lechówka w powiecie chełmskim. 2 sierpnia 2021 roku łęcznianin Mirosław W. jechał tamtędy ciężarową scanią połączoną z naczepą-wywrotką. Kierował się do Bogdanki, skąd miał przywieźć urobek z kopalni.

Jak ustalili śledczy, w pewnym momencie prowadzona przez 63-latka ciężarówka wyjechała na lewy pas i zaczęła wyprzedzać znajdujące się przed nią pojazdy. Śledztwo wykazało, że z naprzeciwka nadjeżdżało Renault Scenic, prowadzone przez Tadeusza Ś.

Zdaniem prokuratora kierowca renault, ratując się przed zderzeniem, stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka busem rejsowym. Mirosław W. jak gdyby nigdy nic miał pojechać dalej. Kierujący renault i jedna z pasażerek busa zginęli na miejscu. Kilka tygodni po zdarzeniu, w szpitalach zmarła kolejna dwójka pasażerów busa - kobieta i mężczyzna. Piątka pasażerów oraz kierowca Mercedesa Sprintera wyszli z wypadku z długą listą obrażeń. Część z nich wymagała operacji.

Mirosław W. usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.

### „Wszyscy wrzeszczeli. Zawinęliśmy się o drzewo”

W środę, 25 stycznia, zeznania przed Sądem Okręgowym w Lublinie składał kierowca busa, który zderzył się z renault. Mężczyzna może mówić o dużym szczęściu - przeżył, choć doznał licznych obrażeń: miał połamane żebra, złamaną kostkę i śródstopie. Proces leczenia zakończył dwa miesiące temu, choć od zdarzenia minęło półtora roku.

Kierującego ciężarówkę zapamiętał z trasy, zanim jeszcze doszło do wypadku. Jechali w tym samym kierunku.

- Pamiętam tę ciężarówkę. W Stołpiu jechałem pierwszy, a on nagle wyjeżdża na lewy pas i mnie wyprzedza. Musiałem przyhamować na krzyżówce, bo z naprzeciwka nadjeżdżało auto. Zrobiłem to, żeby nie uderzył w auto z naprzeciwko i mógł wjechać przede mnie. Puściłem wtedy pod nosem wiązankę pod jego adresem - wyjaśniał w sądzie.

Poszkodowany mężczyzna dobrze pamięta styl jazdy kierowcy ciężarowej scanii.

- Jechał, jakby dopiero wczoraj dostał prawo jazdy. Jak młodzieniaszek, który dostał auto od rodziców. To była brawura. Tam było delikatne wzniesienie. Nie podjąłbym się tam żadnego manewru, było ograniczenie do 70 km/h, zaraz skrzyżowanie. Trzeba byłoby mieć mocną osobówkę, żeby próbować tam wyprzedzać, a co dopiero ciężarówką... - opisywał uczestnik tego tragicznego wydarzenia. - Kierowca ciężarówki musiał widzieć osobówkę, to nierealne, żeby nie zobaczył auta jadącego z naprzeciwka. Człowiek jeżdżący zawodowo dużym samochodem powinien jechać normalnie, a nie agresywnie. Gdyby kierowca ciężarówki jechał normalnie, to by do tego wypadku nie doszło - dodał.

Mężczyzna nie miał szansy, by zareagować na będący w poślizgu renault, który sunął prosto na prowadzonego przez niego busa pełnego pasażerów.

> **Poszkodowany** Gdyby kierowca ciężarówki jechał normalnie, to by do tego wypadku nie doszło

- Kierowca wykonał szybki manewr, wpadł w poślizg i uderzył we mnie. Jak się ocknąłem, to leżałem na lewym boku. Jeden mężczyzna na mnie leżał, wszyscy wrzeszczeli. Zawinęliśmy się o drzewo, nie widać było stamtąd nawet drogi. Ci, którzy nas ratowali, mówili, że ten z ciężarówki pojechał dalej - wspominał w sądzie. - Gdy byłem zakleszczony w busie, podałem policjantowi rejestrację naczepy tej ciężarówki. Zapamiętałem ją - zaznaczył.

Oskarżonego nie było w środę w sali rozpraw.

### Nie przyznał się

Proces Mirosława W. ruszył w lipcu ub.r. Na pierwszą rozprawę został on doprowadzony do sali rozpraw z aresztu, był skuty w kajdanki, pilnowało go dwóch policjantów.

- Nie przyznaję się - potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko, po czym odmówił składania wyjaśnień.

Dlatego sąd odczytał zeznania mężczyzny z pierwszego policyjnego przesłuchania.

„Wyprzedziłem busa, zjechałem na swój pas, potem wyprzedziłem żółtą osobówkę. Nie widziałem kurzu, dymu, bo za ciężarówką nic nie widać. O wypadku dowiedziałem się od innego kierowcy z firmy. Powiedział, że „stuknęli się za mną”. Nic nie widziałem przede mną (jadącego z naprzeciwka - przyp.red.) przed wyprzedzaniem” - cytowała z protokołu sędzia Marta Śmiech.

- Jest mi bardzo przykro, że coś się stało. Nie widziałem wypadku. Gdybym widział, na pewno bym się zatrzymał i pomógł - dodał w sądzie Mirosław W.

### Był już karany za wypadek

Wyjaśnienia na pierwszej rozprawie składali świadkowie: m.in. dwóch współpracowników Mirosława W., którzy tego dnia jechali dwoma innymi ciężarówkami na tej samej trasie.

- Człowiek był w samochodzie, obok auta leżał silnik. Wśród świadków była ratowniczka medyczna. Położyliśmy tego mężczyznę na plecy, zaczęliśmy robić mu masaż serca. Był siny, z ust i nosa płynęła mu krew. Miał połamane żebra. W busie po drugiej stronie jezdni byli zakleszczeni ludzie, wołali pomocy - zeznał kierowca ciężarówki, który w momencie wypadku jechał kilkaset metrów za Mirosławem W.

- Mirek zazwyczaj był spokojnym, ostrożnym kierowcą - dodał drugi z kolegów z pracy oskarżonego.

W przeszłości Mirosław W. był karany za spowodowanie wypadku, na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu. Oskarżonemu grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

*Dominik Smagała*

REG

Kolejne oszustwo

## Miał zarobić na kryptowalutach, a stracił prawie 160 tys. zł. Przez oszustów

**Lublin: Blisko 160 tys. zł w wyniku oszustwa stracił mężczyzna, który chciał zarobić na handlu kryptowalutami.**

W czwartek (26 stycznia) 65-latek z Lublina powiadomił policjantów o oszustwie. Powiedział, że chciał zarobić na handlu kryptowalutami.

- W związku z tym zgodził się ofertę brokera. Mężczyzna zaproponował, że firma może zająć się prowadzeniem inwestycji i zarabianiem pieniędzy dla 65-latka. Po pewnym czasie w celu realizacji zysków konsultant polecił mu zainstalowanie na urządzeniu programu do zdalnej obsługi - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Dzięki temu sprawcy mogli dowolnie dysponować oszczędnościami 65-latka. W efekcie mężczyzna stracił łącznie niespełna 160 tys. zł.

*Joanna Niećko*

## Opole Lubelskie: Międzynarodowe porachunki pracowników gastronomii

**Nawet 12 lat więzienia grozi napastnikom, którzy pobili dotkliwie obywatela Bangladeszu. Spryskali go gazem pieprzowym, pobili i ukradli pieniądze. Udział w tym zdarzeniu brał pracownik konkurencyjnego lokalu gastronomicznego...**

Z informacji przekazanych przez policjantów wynika, że do zdarzenia doszło w Głusku ok. godz. 20. Napastnicy jechali za 33-latkiem z Bangladeszu, który jest mieszkańcem gminy Opole Lubelskie, od strony Karczmisk. W miejscowości Głusko mignęli mu światłami, żeby się zatrzymał. Kiedy to zrobił, podbiegło do niego trzech mężczyzn z zasłoniętymi twarzami.

33-latek został spryskany gazem pieprzowym, poza tym napastnicy go bili, kopali i ukradli mu 300 zł, które miał w kieszeni. Ofiara napadu powiadomiła o wszystkim policję.

Jak się okazało, jednym z napastników był 34-letni obywatel Indii mieszkający w Opolu Lubelskim. Został on zatrzymany. Kim są jego towarzysze, to ustala opolska policja. Na jaw jednak wyszło, że 34-latek pracuje w konkurencyjnym lokalu gastronomicznym, co jest powodem jego konfliktu z pokrzywdzonym. Teraz obywatelowi Indii grozi do 12 lat odsiadki.

*AG*

## Dramat w wigilijną noc. Podejrzany zostanie za kratami

**24-latek podejrzany o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i śmierci 35-letniego mężczyzny zostanie w areszcie – zdecydował Sąd Okręgowy w Siedlcach. Chodzi o głośną bójkę, do której doszło w wigilijną noc w Łukowie.**

Dramat rozegrał się na osiedlu Chącińskiego, to duże blokowisko, jedno z najstarszych osiedli w mieście. W wigilijną noc na jednym z parkingów spotkała się grupa mężczyzn, dwóch z nich zaczęło się kłócić. 24-letni Jakub M. miał uderzyć 35-letniego Artura, a kiedy ten upadł na ziemię i uderzył o beton głową, rzekomo kopał go po głowie i po brzuchu.

35-latek stracił przytomność, świadkowie awantury wezwali karetkę i policję. Ratownicy pogotowia zaczęli reanimację poszkodowanego, jednak nie powiodła się, a 35-latek zmarł na miejscu. Niedługo po zdarzeniu została przeprowadzona sekcja zwłok mężczyzny.

Jakub M. został zatrzymany, śledczy postawili mu zarzut „spowodowania ciężkich obrażeń ciała”, na skutek których zmarł 35-latek. Łukowska prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego, który został uwzględniony. Sąd zdecydował, że 24-latek spędzi za kratami trzy miesiące.

Obrońca podejrzanego złożył w tej sprawie zażalenie do Sądu Okręgowego w Siedlcach. – Nie zostało ono uwzględnione, a zatem sąd utrzymał tymczasowe aresztowanie w mocy – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Jolanta Niewęgłowska, szefowa Prokuratury Rejonowej w Łukowie.

Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego konsekwencją jest śmierć człowieka, grozi co najmniej 5 lat więzienia, kara 25 lat więzienia lub dożywocie.

*Grzegorz Rekiel*

eprasa.pl 0b2480d595

Dostał trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych

# Były burmistrz Kazimierza Dolnego skazany. Winny jazdy pod wpływem alkoholu

**Gdy prowadził auto, miał nie mniej niż 0,87 promila alkoholu we krwi. Tak uznał Sąd Rejonowy w Puławach i skazał Andrzeja P. na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.**

Ten proces relacjonowały nie tylko media regionalne, ale i ogólnokrajowe. Oskarżonym był bowiem były burmistrz miasta - Andrzej P., który Kazimierzem Dolnym rządził w kadencji 2014-2018.

### Samochód w rowie

Chodzi o zdarzenie ze stycznia ubiegłego roku. Policjanci z posterunku policji w Kazimierzu Dolnym dostali informację o samochodzie w rowie w tej samej miejscowości. Gdy dotarli na miejsce, przy aucie nikogo nie było. Po sprawdzeniu okazało się, że właścicielem samochodu jest Andrzej P., burmistrz Kazimierza Dolnego poprzedniej kadencji, a jednocześnie nauczyciel w jednej ze szkół na terenie tejże gminy.

Funkcjonariusze udali się do jego domu, gdzie zastali Andrzeja P. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma dwa promile alkoholu w organizmie. Wkrótce usłyszał zarzut prowadzenia auta w stanie nietrzeźwości. Nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

### Winny

Wyrok w tej sprawie zapadł we wtorek, 24 stycznia. Sąd Rejonowy w Puławach uznał Andrzeja P. za winnego prowadzenia auta w stanie nietrzeźwości i skazał go za to na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Do tego były burmistrz Kazimierza Dolnego dostał trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, począwszy od stycznia 2022 roku. Były burmistrz Kazimierza Dolnego został również zobowiązany przez sędzię Joannę Chimosz do zapłacenia 5 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok nie jest prawomocny.

### Długi proces

Proces miał ruszyć latem 2021 roku, ale już na pierwszej rozprawie adwokat Andrzeja P. przedstawił zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że ze względu na stan zdrowia jego klient nie może wziąć udziału w postępowaniu procesowym i zawnioskował o odroczenie rozprawy. Sędzia się na to zgodziła i wyznaczyła nowy termin - październik. Ale i wtedy pełnomocnik Andrzeja P. przedstawił podobne zaświadczenie. W efekcie proces zaczął się na dobre dopiero w styczniu 2022 roku.

Podczas wspomnianej rozprawy Andrzej P. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Wynika z nich, że feralnego dnia z pomocą znajomych porządkował swoją posesję. Po skończonej pracy przygotował posiłek - grill, do którego podał alkohol. Wypił z resztą dla towarzystwa. Jednak, gdy jeden z jego kolegów przewrócił się, z pomocą drugiego miał wsadzić go do samochodu i odwieźć do domu. Potem postanowił odwieźć drugiego kolegę. Wtedy pojawiły się kłopoty z samochodem, zgasł silnik, a przy próbie ruszenia pojazd ześliznął się do rowu.

> **Andrzej P. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów**

Jak utrzymywał były samorządowiec, wysłał swojego kompana do domu, sam włączył światła awaryjne i poszedł do domu, by wezwać pomoc. Auto pomogli mu zholować znajomi. Gdy wrócił po samochód, wokół niego kręcili się inni ludzie i gdzieś telefonowali. Po powrocie do domu Andrzej P. zaproponował alkohol znajomym, którzy pomogli mu z autem. Andrzej P. wskazał, że sam także wypił. Potem w jego domu pojawiła się policja.

*Dominik Smagała*

# Pozbawią go wolności za gwałt i pozbawienie wolności

**50-letni mieszkaniec gminy Parczew uwięził kobietę w samochodzie, a następnie ją zgwałcił – ocenił Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim, który skazał oskarżonego na 4 lata więzienia.**

Chodzi o wydarzenia z grudnia 2021 roku. Zdaniem prokuratury 50-letni obecnie mieszkaniec gminy Parczew uwięził w samochodzie jedną z kobiet, szarpał ją za włosy i przytrzymywał za ręce, uniemożliwiając w ten sposób opuszczenia auta. Mężczyzna miał m.in. grozić, że spowoduje wypadek.

Zdaniem śledczych mieszkaniec gminy Parczew „wywołał w pokrzywdzonej mylne przekonanie, że po odbyciu z nim stosunku płciowego pozwoli jej opuścić pojazd, w którym się znajdowali, a także doprowadził kobietę do rozebrania się do naga". Według prokuratury był to podstęp, a mężczyzna „doprowadził kobietę" do seksu oralnego oraz „tradycyjnego" czyli mówiąc prościej – zgwałcił pokrzywdzoną.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim akt oskarżenia w tej sprawie, proces ruszył pod koniec grudnia, a niedawno zapadł wyrok.

– Oskarżony został uznany za winnego zgwałcenia oraz pozbawienia pokrzywdzonej wolności i skazany na 4 lata więzienia. Oskarżony został zobowiązany do wpłaty 10 tysięcy złotych zadośćuczynienia na rzecz kobiety

> **Zdaniem śledczych mieszkaniec gminy Parczew „wywołał w pokrzywdzonej mylne przekonanie, że po odbyciu z nim stosunku płciowego pozwoli jej opuścić pojazd, w którym się znajdowali**

– mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przez 5 lat mężczyzna nie będzie mógł zbliżać się do pokrzywdzonej na mniej niż 50 metrów, ma też zakaz kontaktowania się z kobietą. Na poczet orzeczonej kary sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 6 maja 2022 roku do ogłoszenia wyroku. Orzeczenie nie jest prawomocne, można złożyć od niego apelację do SO w Lublinie.

Przypomnijmy, że domniemany gwałciciel był poszukiwany listem gończym, bo przez kilka miesięcy miał się ukrywać w Szwajcarii. – Kryminalni ustalili, że mężczyzna mógł wrócić do kraju i typowali miejsca, w których przypuszczalnie się ukrywał – tłumaczyła kilka miesięcy temu sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mężczyzna został zatrzymany wiosną 2022 r. i od razu trafił do aresztu (formalna decyzja o jego tymczasowym aresztowaniu została wydana w styczniu, pozwoliło to na wydanie listu gończego).

*Grzegorz Rekiel*

# Tragiczny pożar domu. Znaleziono zwłoki mężczyzny

Fot.KWP Lublin

We wtorek (24 stycznia) rano spalił się dom w miejscowości Tchórzew w gminie Borki.

- W trakcie akcji gaśniczej wewnątrz spalonego domu ujawniono zwłoki ludzkie. Najprawdopodobniej jest to ciało 72-letniego mężczyzny, właściciela posesji - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

*Joanna Niećko*

# Samochód potrącił pieszą na przejściu. Kobieta w szpitalu

**Łuków: Do szpitala trafiła kobieta, która została potrącona przez samochód, gdy przechodziła przez jezdnię.**

W niedzielę (22 stycznia) dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o zdarzeniu w Ryżkach. Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący samochodem marki Ford Focus, 24-latek z gminy Łuków, potrącił przechodzącą przez jezdnię 50-latkę.

- Z ustaleń wykonanych przez policjantów wynikało, że pokrzywdzona piesza przechodziła przez jezdnię po wyznaczonym przejściu. Kierowca forda mówił mundurowym, że kobietę na jezdni zauważył w „ostatniej chwili", że zdążył tylko odbić kierownicą w lewo - informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Fot.KWP Lublin

Funkcjonariusze sprawdzą m.in., z jaką prędkością jechał Fordem 24-latek

Piesza doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Funkcjonariusze sprawdzą m.in., z jaką prędkością jechał fordem 24-latek.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

Gdyby nie sąsiedzi, którzy dokarmiali psa po kryjomu, Hero już dawno by nie żył

# Kara za zaniedbywanie psa. Hero nigdy nie był spuszczany z łańcucha

**Markuszów: Pomogli mu ludzie o wielkich sercach, którzy już nie mogli dłużej patrzeć na cierpienie psa.**

W kwietniu 2022 r. Fundacja Po Ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łapa przeprowadziła interwencję w Markuszowie (powiat puławski). Okazało się, że jeden z mieszkańców gminy trzyma psa w fatalnych warunkach.

O sytuacji zwierzęcia Fundację powiadomił któryś z sąsiadów. Z jego relacji wynika, że gdyby nie mieszkańcy pobliskich domów, którzy w tajemnicy dokarmiali psa, ten już dawno by nie żył. W momencie przyjazdu wolontariuszy na interwencję nie miał nawet miski, tylko stare wiadro, stał przypięty 1,5-metrowym łańcuchem do prowizorycznej budy... Nie był spuszczany z łańcucha. Na jaw wyszło, że pies nigdy nie był odrobaczony ani szczepiony.

W czasie interwencji Fundacji pies miał około czterech lat. Był mocno wystraszony, kulił się podczas próby dotyku, ale - jak wynika z relacji wolontariuszy - nie był agresywny.

Ówczesny właściciel psa bez żadnej dyskusji oddał zwierzę wolontariuszom, jednocześnie się go zrzekając. Stwierdził tylko, że Hero miał zapewnione dobre warunki...

Sprawą zajęła się prokuratura, która skierowała do sądu akt oskarżenia. Zapadł już wyrok. Sąd uznał, że poprzedni właściciel od 2019 r. do 14 kwietnia 2022 r. znęcał się nad Hero.

- (...) poprzez utrzymywanie go w warunkach rażącego zaniedbania i niechlujstwa, niehumanitarne traktowanie w postaci niepoddawania go okresowym szczepieniom, niepoddawania go zabiegom higieniczno-pielęgnacyjnym, niezapewnieniu wystarczającego wyżywienia, braku regularnego spuszczania z łańcucha (...) - jak czytamy w wyroku Sądu Rejonowego w Puławach.

Hero pod opieką Fundacji został poddany leczeniu. Znalazł też nowy dom. Teraz piesek mieszka w Krakowie i to właśnie jego nowi właściciele pierwsi dostali informację o wyroku, jaki zapadł w puławskim sądzie 11 stycznia.

Fot.Fundacja Po Ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łapa

Warunki, jakie zapewnił psu jego poprzedni właściciel, pozostawiały wiele do życzenia. Powiedzieć, że były fatalne, to za mało... Hero nigdy nie był spuszczany z łańcucha

**Hero pod opieką Fundacji został poddany leczeniu. Znalazł też nowy dom**

Poprzedni właściciel psa dostał karę 1,5 tys. zł grzywny, zakaz posiadania psów przez okres trzech lat i nawiązkę finansową w wysokości 1000 zł na rzecz Fundacji.

- No cóż, wiedząc, z jakiego środowiska pochodzi pies, mieliśmy świadomość, że kara finansowa nie będzie raczej duża. Jednak bardzo cieszy nas zakaz posiadania psów. Nasza Fundacja, będąc zawsze w pobliżu, nie zamierza poprzestać monitorować posesji skazanego. Nie pozwolimy, by jakiekolwiek żywe stworzenie zaznało krzywdy z jego rąk po raz kolejny - czytamy na profilu facebookowym Fundacji.

*AG*

Fot.Fundacja Po Ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łapa

Teraz Hero mieszka w Krakowie z nową kochającą rodziną

**DZIĘKI NAM MOGĄ POMAGAĆ ZWIERZAKOM!**

Fundację Po Ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łapa możemy wesprzeć na kilka sposobów.
Wsparcie finansowe z dopiskiem „darowizna":
BNP PARIBAS 22 2030 0045 1110 0000 0314 0860
PayPal: biuro@przyjaznalapa.pl
https://www.ratujemyzwierzaki.pl/przyjaznalapa
Możemy także przekazać 1,5% swojego podatku,
KRS 0000419201

# Lubelska policja podsumowała rok swojej pracy

**Lublin: Policja podsumowała swoją pracę w 2022 roku. Kolejny już rok z rzędu odnotowano wysoką wykrywalność przestępstw.**

**W 2022 roku na terenie województwa lubelskiego doszło do 24 zabójstw. Rok wcześniej było ich 41.**

## Działania przygraniczne

W środę, 25 stycznia, odbyła się narada służbowa, na której podsumowano pracę policjantów województwa lubelskiego w 2022 roku. Komendant wojewódzki nadinsp. Artur Bielecki omówił osiągnięcia lubelskich policjantów.

- W związku z wybuchem wojny w Ukrainie nasze działania skierowane zostały na niesienie pomocy uchodźcom oraz zabezpieczenie wschodniej granicy - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - Już od pierwszych dni wojny dbaliśmy o bezpieczeństwo uchodźców, którzy przez Polskę próbowali przedostać się do innych państw.

Pomoc przybierała różne formy: konwoje humanitarne, pomoc udzielana na granicy polsko-ukraińskiej, zbiórki niezbędnych artykułów. Polską granicę przekroczyło w 2022 roku ponad 3,5 miliona uchodźców, z kolei wjechało do Polski ponad 700 tys. pojazdów.

Funkcjonariusze podejmowali też wzmożone działania w ramach zabezpieczenia granicy z Białorusią. Wylegitymowali ponad 208 tysięcy osób, skontrolowali łącznie blisko 1700 pojazdów, wykryli 29 przestępstw i ponad 7300 wykroczeń.

## Prewencja

W ciągu minionego roku odnotowano w całym garnizonie lubelskim 161 250 interwencji. Średni czas reakcji na zdarzenia pilne, który wyniósł 08:27 minut (czas reakcji na zdarzenie w skali kraju to 09:30 minut).

- Sporym zainteresowaniem cieszyła się popularna wśród mieszkańców interaktywna aplikacja Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Na Lubelszczyźnie odnotowaliśmy 28 455 zgłoszeń. Lubelski garnizon policji w skali kraju osiągnął I miejsce pod względem potwierdzalności zgłoszeń (77,53 proc.) dokonywanych za pośrednictwem KMZB - dodaje nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Praca policjantów prewencji to również zabezpieczanie imprez masowych i zgromadzeń publicznych. W minionym roku policjanci zabezpieczali 280 imprez masowych i 275 zgromadzeń publicznych.

## Ruch drogowy

Odnotowano tendencję spadkową dotycząca zarówno liczby wypadków drogowych, jak też ofiar śmiertelnych i osób rannych. W minionym roku na drogach województwa doszło do 799 wypadków - o 79 mniej niż w ubiegłym roku. 122 osoby zginęły (spadek o 13), a 828 osób zostało rannych (spadek o 121).

Głównymi przyczynami wypadków z winy kierujących było: niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu i nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu.

Spadkową tendencję odnotowaliśmy też w liczbie kolizji drogowych w porównaniu do roku poprzedniego. W 2022 roku doszło do 17 059 kolizji, zaś w 2021 r. – 19 995.

W 2022 roku policjanci ruchu drogowego również ujawnili łącznie 4087 kierujących pojazdami pod działaniem alkoholu. Zatrzymano 234 prawa jazdy kierującym za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym. Z kolei powołana do zwalczania agresywnych zachowań grupa „Speed", skontrolowała łącznie 46 095 pojazdów, ujawniając 49 916 wykroczeń. Policjanci z tej grupy zatrzymali łącznie 380 praw jazdy.

## Wykrywalność przestępstw

- Zajęliśmy I miejsce w kraju pod kątem wykrywalności przestępstw uważanych za szczególnie uciążliwe dla społeczeństwa (rozbój, kradzież, bójka i pobicie, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem i uszkodzenie rzeczy, uszczerbek na zdrowiu). Ilość przestępstw stwierdzonych wyniosła w tej grupie 6924 - dodaje rzecznik prasowy KWP.

## Wybrane kategorie przestępstw

### Rozbój

- 146 przestępstw stwierdzonych w 2022 roku. Wykrywalność 93,9 proc. IV miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 184 przestępstwa rozboju

### Bójka

- 189 przestępstw stwierdzonych w 2022 roku. Wykrywalność 92,7 proc. IV miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 166 przestępstw bójki z wykrywalnością 96,4 proc.

### Kradzież z włamaniem

- 1991 przestępstw stwierdzonych w 2022 roku. Wykrywalność 62,0 proc. II miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 2175 przestępstw z wykrywalnością 68,5 proc.

### Kradzież

- 2907 przestępstw stwierdzonych w 2022 roku. Wykrywalność 58,0 proc. II miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 2690 przestępstwa z wykrywalnością 60,6 proc.

### Kradzież pojazdu

- 89 przestępstw stwierdzonych w 2022 roku. Wykrywalność 74,4 proc. I miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 63 przestępstwa z wykrywalnością 63,5 proc.

### Uszczerbek na zdrowiu

- 449 przestępstw stwierdzonych w 2022 roku. Wykrywalność 94,7 proc. III miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 424 przestępstwa z wykrywalnością 95,3 proc.

### Uszkodzenie rzeczy

- 1242 przestępstwa stwierdzone w 2022 roku. Wykrywalność 54,8 proc. I miejsce w kraju.

W 2021 roku stwierdzono 1170 przestępstw z wykrywalnością 54,4 proc.

- Z ogólnej liczby przestępstw kryminalnych 18 385, wykrywalność wyniosła 74,2 proc., co plasuje nas na II miejscu. Średnia krajowa wynosi 64,5 proc. W 2022 roku na terenie województwa lubelskiego doszło do 24 zabójstw. Rok wcześniej było ich 41. Wykrywalność w tym aspekcie, tak jak w 2021 roku, wynosi 100 proc. Zdjęliśmy z rynku ponad 499 kg narkotyków. Wartość mienia zabezpieczonego u podejrzanych w prowadzonych przez policjantów postępowaniach wyniosła niemal 80 mln zł. W 2021 roku było to blisko 50 mln zł. W 2022 roku liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych wyniosła 32 419. To oznacza spadek ogólnej liczby przestępstw o 1212 w stosunku do ubiegłego roku. W naszym garnizonie ich wykrywalność jest na poziomie 75,7 proc. - podsumowuje rzecznik.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

Rozliczenie za interesy na przetargach

# Urzędnicy i przedsiębiorcy na ławie oskarżonych

**W lutym w bialskim sądzie ruszy proces trzech urzędników i dwóch przedsiębiorców z Białej Podlaskiej i z bialskiej gminy, oskarżonych w głośnej aferze przetargowej.**

Od kwietnia 2021 r. ta sprawa bulwersuje nie tylko bialczan, ale też mieszkańców regionu, a szczególnie przedsiębiorców. Wtedy to stała się ona głośna w kraju, gdy Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało o zatrzymanych na przesłuchanie podejrzanych urzędnikach miasta i bialskiej gminy oraz lokalnych przedsiębiorcach, którzy mieli brać udział w ustawianych przetargach na budowę dróg.

## Przetargi dogadywane pod stołem

- Materiał śledczy wskazuje, że między urzędnikami a przedsiębiorcami występującymi w roli kontrahentów dochodziło do pozaproceduralnych ustaleń, które miały wpływ na przetargi organizowane w Białej Podlaskiej: dochodziło wręcz do wspólnego uzgadniania warunków, które musieli spełniać potencjalni kontrahenci, by mieć szansę na zlecenia – jednoznacznie stwierdził wówczas rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Wszyscy podejrzani znali się znakomicie i jak wykazała kontrola operacyjna, podczas rozmów telefonicznych ustalali szczegóły przetargowe.

Wobec pięciu podejrzanych zastosowano jako środek zapobiegawczy poręczenie majątkowe od 20 tys. zł do 100 tys. zł.

Władysław S., urzędnik Urzędu Miasta został zawieszony w wykonywaniu czynności służbowych.

## Proces ruszy w lutym

W kwietniu 2022 r. w bialskim Ośrodku Zamiejscowym Prokuratury Okręgowej w Lublinie w Białej Podlaskiej został już opracowany akt oskarżenia dotyczący pięciu osób.

- Inspektorowi d.s. inwestycji Władysławowi S. z bialskiego UM zarzucono dwa przestępstwa. Pierwsze dotyczy przyjęcia korzyści w postaci wykonania przez

**Podejrzani urzędnicy miasta i bialskiej gminy oraz lokalni przedsiębiorcy mieli brać udział w ustawianych przetargach na budowę dróg**

sprzęt specjalistyczny Wiesława H. prac ziemnych na działce urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach nieograniczonych. Drugi zarzut dotyczy trzech czynów – niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień podczas przekazywania urzędowych informacji osobom nieuprawnionym – informował nas prok. Jacek Drabarek.

Zastępcy bialskiego wójta Adamowi O. oraz jego podwładnemu, inspektorowi referatu drogowego Grzegorzowi G zaś zarzucono, że też jako funkcjonariusze publiczni przekazali przedsiębiorcy Wiesławowi H. informacje dotyczące przetargu na budowę drogi gminnej oraz uzgodnili z nim opis przedmiotu zamówienia i wymagania związane z realizacją zadania, tym samym ustawili tego oferenta w uprzywilejowanej pozycji na niekorzyść gminy.

Przedsiębiorcę Wiesława H. zaś oskarżono o to, że udzielił korzyści majątkowej inspektorowi UM wartych nie mniej niż 1 tys. zł prac ziemnych na działce za informacje dotyczące budowy ścieżki rowerowej i chodników, przebudowy drogi oraz nakłaniał Adama O. i Grzegorza G. do popełnienia przestępstwa.

Drugi bialski przedsiębiorca Bogdan Sz. natomiast otrzymał zarzut nakłaniania urzędnika Władysława S. do ujawnienia tajemnic dotyczących trzech przetargów, które chciał wygrać. Dotyczyło to budowy zatok autobusowych, przebudowy ulicy w ramach budżetu obywatelskiego i przebudowy drogi powiatowej.

- Pierwszy termin rozprawy w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej wyznaczony jest na 21 lutego – poinformowała nas w środę st. inspektor Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie. Wtedy prawdopodobnie zostanie odczytany akt oskarżenia liczący 60 stron.

*Marek Pietrzela*

# Wpadł z promilami, bo jechał za szybko

Fot. KWP Lublin

Kierowca ciężarówki odpowie za przekroczenie prędkości. Był nietrzeźwy

**Łuków: Ponad promil alkoholu w organizmie miał kierowca, który przekroczył dozwoloną prędkość. Tłumaczył się, że alkohol pił poprzedniego dnia.**

W ostatnim czasie policjanci sprawdzali prędkość pojazdów jeżdżących po ulicy Radzyńskiej. Na tym odcinku drogi biegnącej w obszarze zabudowanym, zgodnie z oznakowaniem dopuszczalna prędkość pojazdów nie może przekraczać 50 km/h. Według zgłoszenia z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa w tym miejscu ta prędkość jest przekraczana.

W piątek (27 stycznia) policjanci sprawdzili prędkość jadącego tą drogą samochodu ciężarowego marki Man.

- Okazało się, że kierujący pojazdem 48-latek z powiatu siedleckiego przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość. Kontrolując kierowcę ciężarówki, policjanci poczuli od mężczyzny woń alkoholu. Okazało się, że miał ponad promil alkoholu w organizmie - informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - Mężczyzna tłumaczył funkcjonariuszom, że alkohol spożywał poprzedniego dnia i nie sądził, że znajduje się jeszcze pod działaniem alkoholu.

48-latek stracił prawo jazdy i wkrótce usłyszy zarzuty.

*Joanna Niećko*

# Uderzył w ogrodzenie i dachował. Jazdę zakończył w przydrożnym rowie

**Łuków: Mandat i punkty karne dostał kierowca, który w Sięciaszce w nocy z soboty na niedzielę (28/29 stycznia) autem uderzył w ogrodzenie i dachował.**

- Z ustaleń mundurowych wynikało, że kierujący Hondą Accord 19-latek z gminy Łuków zjechał z jezdni, uderzył w metalową barierę, ogrodzenie posesji i „dachował" w przydrożnym rowie. W wyniku zdarzenia pasażer osobówki doznał niegroźnych urazów, jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo - informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość na zakręcie, niedostosowana do warunków i umiejętności kierującego osobówką 19-latka. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którego następstwem były niegroźne urazy pasażera, policjanci ukarali młodego kierowcę mandatem w wysokości 1500 złotych. Dostał też 12 punktów karnych.

Fot. KWP Lublin

Uderzył w ogrodzenie i dachował. Jazdę zakończył w przydrożnym rowie

Fot. KWP Lublin

Policjanci ukarali młodego kierowcę mandatem w wysokości 1500 złotych. Dostał też 12 punktów karnych

*Joanna Niećko*

# Zapadł wyrok ws. rodzinnej awantury. W ruch poszła siekiera

**Na dwa lata warunkowo umorzone zostało postępowanie ws. rodzinnej awantury, do jakiej doszło w gminie Parczew. Jeden z mężczyzn uderzył krewnego trzonkiem od siekiery. Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny.**

Chodzi o wydarzenia, jakie rozegrały się w lutym 2022 roku w jednej z miejscowości w gminie Parczew. Sprawę opisywaliśmy już przed kilkoma miesiącami. – Mam krewnego, który jest jednocześnie moim sąsiadem. Pewnego razu zaczął obrażać moją rodzinę, grozić mojemu synowi i doszło między nami do kłótni, w trakcie której krewny uderzył mnie trzonkiem od siekiery – relacjonował pan Krzysztof (imię zmienione), który poprosił nas o opisanie sprawy.

## Została ona zgłoszona na policję

Zawiadomienie dotyczyło kierowania gróźb karalnych. Zdaniem naszego Czytelnika postępowanie było prowadzone w bardzo opieszały sposób, ze względu jak utrzymywał, na rodzinne powiązania jego sąsiada z policją.

Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Parczewie nie skierowała przeciwko domniemanemu napastnikowi aktu oskarżenia, lecz wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Zdaniem śledczych mężczyzna rzeczywiście uderzył swojego krewnego w rękę drewnianym trzonkiem od siekiery, naruszając jego nietykalność cielesną; groził zabójstwem panu Krzysztofowi oraz jednej z kobiet, a także znieważał kobietę wulgaryzmami. Prokuratura uznała, że te czyny mają niewielką szkodliwość.

Niedawno wyrok w tej sprawie wydał Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim, który uznał, że napastnik rzeczywiście uderzył krewnego w rękę trzonkiem od siekiery, groził zabójstwem oraz znieważył kobietę. – Wniosek o warunkowe umorzenie postępowania został uwzględniony, sąd zastosował 2-letni okres (prokuratura wnioskowała tylko o roczny - aut.). Podejrzany został oddany pod dozór kuratora, sąd orzekł też po 100 złotych zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych. Nakazał mężczyźnie powstrzymanie się od kontaktu z pokrzywdzonymi. Podejrzany nie powinien też zbliżać się do krewnych na mniej niż 10 metrów – wylicza Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

## Wyrok jest już prawomocny

Strony nie złożyły bowiem wniosku o wydanie pisemnego uzasadnienia, które byłoby podstawą do wniesienia apelacji. Pieniądze z zadośćuczynienia zostały przekazane przez pokrzywdzonych jako darowizna na rzecz schroniska dla zwierząt w Białej Podlaskiej. Wydatki postępowania przed radzyńskim sądem pokryje Skarb Państwa.

Przypomnijmy, że podejrzany nie powiedział nam wprost czy przyznaje się do winy. – Byłem wyzywany od złodziei, grożono mi. Działałem pod presją, a że wracałem z lasu, to miałem w ręku siekierę – tłumaczył mężczyzna.

Za naruszenie nietykalności cielesnej grozi grzywna, kara ograniczenia wolności (np. prac społecznych) lub do roku więzienia, za groźby karalne można trafić za kratki maksymalnie na dwa lata, a za znieważenie grozi grzywna lub kara ograniczenia wolności.

*Grzegorz Rekiel*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

# Witamy na świecie

## Szpital w Lubartowie

Jan Puła, Głębokie
ur. 27.01, g. 14.20; 3080 g, 54 cm,
Rodzice: Paulina, Jakub

Teodor Madej, Krzówka
ur. 26.01, g. 8.36; 3260 g, 56 cm,
Rodzice: Edyta, Krystian
Rodzeństwo: Franek - 1,5 roku

Nikodem Powałka, Ostrówek Kolonia
ur. 26.01, g. 16.10; 3850 g, 55 cm,
Rodzice: Paulina, Dawid

Miłosz Mitrus, Skrobów Kolonia
ur. 27.01, g. 2.50; 3830 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Krzysztof

Maja Szymanek, Zastawie
ur. 26.01, g. 12.15; 3300 g, 55 cm,
Rodzice: Emilia, Albert
Rodzeństwo:
Wojtuś - 4 lata, Oluś - 2 lata

Iga Wójcik, Biała Podlaska
ur. 24.01, g. 22.23; 3250 g, 54 cm,
Rodzice: Paulina, Grzegorz

Szymon Bichta, Walentynów
ur. 27.01, g. 22.02; 3750 g, 58 cm,
Rodzice: Kinga, Piotr

Amelia Kur, Leszkowice
ur. 26.01, g. 22.05; 3040 g, 55 cm,
Mama: Kamila

## Szpital w Radzyniu

Aleksander Domiańczyk, Radzyń
26 stycznia, 4.35
2900 g, 54 cm
Rodzice: Marta, Mateusz
Rodzeństwo: Krystian 10 l., Kacper 4 l.

Blanka Skoczylas, Rzeczyca
23 stycznia, 2.43
3120 g, 52 cm
Rodzice: Kinga, Arkadiusz

# 4 urodziny Janka Wójcika

*4 urodziny obchodzi Janek Wójcik z Łęcznej*
*Dzień mamy piękny z samego ranka*
*bo to są urodziny naszego kochanego Janka.*
*Życzymy Ci Janku zdrowia, szczęścia, radości*
*a uśmiech na buzi niech zawsze gości.*
*Życzą*
*rodzice, ciocia Oti z Konradem i dziadzio*

REG

# Co, gdzie, kiedy?

**Wtorek 31 stycznia**
**Cykliczne zajęcia recytatorskie**
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz.17.00
Zajęcia są przeznaczone dla recytatorów powyżej 13 roku życia. Możliwy jest udział młodszych uczestników po ustaleniu tego z prowadzącym zajęcia. Udział w zajęciach jest bezpłatny, a liczba miejsc jest ograniczona.

**Nutkosfera – Cezik Dzieciom**
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 18.00
Cena biletu 55 zł (dzieci) 70 zł (dorośli) do kupienia na platformie biletowej biletomat.pl

**Środa, 1 lutego**
**W czas, kiedy ludzie śpiewają – warsztaty śpiewu tradycyjnego**
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz.18.00
Wstęp na wydarzenie 40 zł za miesiąc. *Warsztaty przeznaczone dla osób od 20 roku życia.*

**Nutkosfera – Cezik Dzieciom**
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 18.00
Cena biletu 55 zł (dzieci) 70 zł (dorośli) do kupienia na platformie biletowej biletomat.pl

**Piątek, 3 lutego**
**Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej**
Filharmonia Lubelska im. Henryka Wieniawskiego, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 5, godzina 19.00.
W programie Ravel, Mykietyn, Schumann.
Bilety: 50-80 zł

**„Chłopcy z Roosevelta" Teatr Nowy w Zabrzu**
Teatr Stary w Lublinie, ul. Jezuicka 18, godzina 19.00
Bilety: od 20 do 60 zł

**Sobota, 4 lutego**
**Kabaret Moralnego Niepokoju – „Za długo panowie byli grzeczni"**
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz.17.00 i 20.00
Bilety 110 zł 120 zł 150 zł do nabycia za pośrednictwem strony bilety.spotkaniakultur.com

**Nieważne, co powiecie – zagrają: Werwolf 77, The Sabała Bacała, Royal Kids Of 1977**
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 19.00
Bilety: 40 zł

**Koncert Acute Mind oraz Pale Mannequin**
Kultowa Klubokawiarnia, ul. Herbowa 2A, godzina 19.00
Bilety 30 zł w dniu koncertu na bramce

**„Chłopcy z Roosevelta" Teatr Nowy w Zabrzu**
Teatr Stary w Lublinie, ul. Jezuicka 18, godzina 17.00
bilety: od 20 do 60 zł
Teatr Osterwy, ul. Narutowicza 17

**„Nowy Wspaniały Świat"**,
godz. 19.00 **PRAPREMIERA**
bilety od 20 zł do nabycia na bilety24.pl
Teatr Andersena, pl. Teatralny 1
**„Na ziarnku grochu"**
godzina 10.00 i 12.00
bilety od 10 zł do nabycia na bilety24.pl

**W POLECA!**

**Niedziela, 5 lutego**

**DEMARCZYK – JUSTYNA STECZKOWSKA & ROYAL SYMPHONY ORCHESTRA**
**Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz.19.00**
**Bilety 99 zł 149 zł 199 zł do nabycia za pośrednictwem strony bilety.spotkaniakultur.com**

Demarczyk – Justyna Steczkowska & Royal Symphony Orchestra

eprasa.pl 0b2480d595

Planów było mnóstwo, prób znacznie mniej, sukcesów zabrakło niemal zupełnie

# Sto sześćdziesiąt lat od Nocy Styczniowej. Udało się tylko w Łomazach i Kodniu

**Kijami zdobywamy karabiny, karabinami armaty! - wyrażony niegdyś przez Mierosławskiego plan strategiczny dobrze pasował do przebiegu Nocy Styczniowej na Lubelszczyźnie.**

Aleksander Szaniawski poprowadził udany atak na Łomazy. Poległ kilka tygodni później pod Sycyną, pochowany jest w podziemiach kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej

Bronisław Deskur dowodził atakiem na Radzyń i zostawił po sobie bardzo ciekawe pamiętniki „Dla moich wnuków". Był w nich niezwykle krytyczny pod adresem kilku przywódców powstania

| Atak na Kodeń | Uczestnicy | Straty |
|---|---|---|
| Strona polska | 250 | 6 zabitych, kilkunastu rannych |
| Strona rosyjska | 150 | kilkunastu zabitych i 50 jeńców |
| Skutek | Miasto w rękach Polaków pozostało przez kilka dni | Rosjanie wycofali się |

| Bitwa o Lubartów | Uczestnicy | Straty |
|---|---|---|
| Strona polska | 400 słabo uzbrojonych | kilkunastu zabitych i rannych |
| Strona rosyjska | 250 uzbrojonych i wyszkolonych | brak danych |
| Skutek | Polacy nie wykorzystali zaskoczenia, wycofali się dość chaotycznie, nie zdołali zdobyć armat w Skrobowie | Rosjanie utrzymali się na polu walki, nie byli w stanie przeprowadzić pościgu |

| Atak na Radzyń | Uczestnicy | Straty |
|---|---|---|
| Strona polska | 200 mieszczan i szlachty | kilkunastu zabitych i rannych |
| Strona rosyjska | cały garnizon rosyjski, około 500 ludzi i artyleria | kilkunastu zabitych, spalona część koszar |
| Skutek | powstańcom udało się wycofać | miasto pozostało w rękach Rosjan |

| Atak na Łomazy | Uczestnicy | Straty |
|---|---|---|
| Strona polska | 250 | brak |
| Strona rosyjska | około 200 | kilku rannych, 3 dostało się do niewoli |
| Skutek | Przez kilka tygodni miasto pozostało w rękach polskich | Rosjanie niemal bez walki oddalili się w kierunku Białej |

| Atak na Łuków | Uczestnicy | Straty |
|---|---|---|
| Strona polska | 350 słabo uzbrojonych | 4 zabitych i 9 rannych |
| Strona rosyjska | cały garnizon | 3 zabitych 25 rannych |
| Skutek | po nieudanym ataku na klasztor bernardynów powstańcy wycofali się za miasto | administracja rosyjska nie przestała działać |

Cokolwiek udało się zdziałać w Kodniu i Łomazach, chwilowe sukcesy osiągnięto w Radzyniu, w kilku innych miejscach w ostatniej chwili udało się uniknąć klęski. Plan zaskoczenia Moskali w każdym ośrodku i przejęcia inicjatywy w miastach spalił na panewce już w pierwszych godzinach powstania.

Najtrudniejsze zadanie stanęło przed powstańcami w Lublinie. Tam stał najsilniejszy garnizon rosyjski. Żeby myśleć o sukcesie, trzeba było wspiąć się na najwyższy poziom i konspiracji i taktyki wojskowej. Nic takiego nie miało miejsca.

Kilkanaście godzin przed terminem zbiórki aresztowano jednego z dowódców. Na miejscu stawiło się tylko część spiskowców. Planowano atak na więzienie, ale zabrakło determinacji i jasnych rozkazów. Wobec powyższego przeczekano kilka godzin w kościele, a nad ranem część ludzi rozeszła się do domów, a część pomaszerowała na Lubartów.

## W Lubartowie amatorzy walczyli z zawodowcami

Ich celem było zdobycie parku artyleryjskiego, stacjonującego w pobliskim Skrobowie. Dowódcą oddziału lubelskiego był, mający staż w armii carskiej, Michał Malukiewicz. Na miejscu czekali miejscowi oraz silny oddział z niedalekiej Kamionki. Łącznie liczba powstańców szacowana jest na ok. 400 osób. Moskali było około 200, natomiast dysponowali oni potężną przewagą broni i wyszkolenia. Do starcia doszło w okolicach dzisiejszego rynku. Poszło na ostro, rozgorzał bój ręczny i na bagnety. Z każdą chwilą wojskowa dyscyplina, odruchy i lepsze uzbrojenie zaczęły przechylać szalę na korzyść roty wołogodzkiego pułku piechoty. Oddział wycofał się w kierunku na Kurów, o zabraniu żadnych armat oczywiście mowy nie było. Porażka była ewidentna. Miejscowi przywódcy w osobach Ignacego Jasińskiego i Jełowickiego zwątpili w możliwość dalszej walki, dotarło do nich, co znaczy starcie nawet najgorliwszych cywilów z regularnym wojskiem i zabrali się za granicę.

## Księży spisek w Łukowie

W Łukowie na czele konspiracji przedpowstaniowej stanęli dwaj księża. Pierwszym z nich był słynny Stanisław Brzóska, późniejszy kapelan wojsk powstańczych i generał. Drugim to, należący do zakonu pijarów, Adam Słotwiński. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że to on wykazywał się większym zmysłem organizacyjnym i talentami przywódczymi. Weszli oni nawet w porozumienie z kilkoma oficerami rosyjskimi (część z nich to byli naturalnie Polacy!), które miało zagwarantować, że w kluczowych momentach będą maksymalnie nieudolni, a nawet po prostu zostaną w łóżkach. Operacja w Noc Styczniową nie była jednak dobrze skoordynowana. Atak, prowadzony przez Gustawa Zakrzewskiego, szybko się załamał. Moskale skoordynowali obronę wokół klasztoru bernardynów, który, dla powstańców uzbrojonych w broń myśliwską i kosy, okazał się twierdzą nie do zdobycia. Miasto pozostało w rękach Rosjan.

## W Kodniu Rosjan zaskoczono

W lesie „Borek" koło Kodnia zgromadziło się ok. 250 powstańców, głównie mieszczan z samego Kodnia i drobnej szlachty z Tucznej. O sukcesie zadecydowało zaskoczenie: ani w centrum, gdzie stała artyleria, ani w rejonie zamku, gdzie były koszary, ani w rejonie mostu Rosjanie nie postawili zorganizowanego oporu. Brawurą wykazał się sam dowódca: na początku ataku sam zastrzelił wartownika, po czym na pułkowym bębnie sam zaczął wybijać sygnał do odwrotu, co zdezorientowało sołdatów. Wycofali się, pozostawiając powstańcom pułkową kasę, 300 karabinów oraz tracąc kilkunastu zabitych i rannych oraz ponad 50 jeńców.

## Atak na Łomazy

Uderzeniem z zaskoczenia miał dowodzić Gustaw Nowakowski, ale ostatecznie atak poprowadził Aleksander Szaniawski. Stanął on na czele oddziału złożonego z miejscowych mieszczan, włościan z jego wsi Krasówki oraz części szlachty z pobliskich Huszczy i Wisek, które - w dużej części dzięki zaangażowaniu miejscowego proboszcza - stały się poważnym ośrodkiem rekrutacji. Na miejscu zbiórki stawili się też wiedzeni przez Macieja Tupalskiego Tatarzy ze Studzianki. Atak powiódł się znakomicie - zdezorientowani Moskale wycofali się praktycznie bez jednego wystrzału, odchodząc na Białą i Międzyrzec. Trzy dni później, 26 stycznia, Rosjanie próbowali odzyskać miejscowość, w której utracili jeńców i dużo sprzętu, ale zostali odparci.

## Nocny szturm na Radzyń

Operacją dowodził rezydujący na co dzień w Horostycie (dziś powiat włodawski) Bronisław Deskur. Zaczęło się od nocnego pobłogosławienia powstańców w unickiej wtedy cerkwi i ruszono na miejsce zbiórki na szosie między Wohyniem a Radzyniem. Na początku część powstańców się spóźniła, kilku innych stawiło się w stanie wskazującym, że animuszu dodawali sobie gorzałką. Potem sama realizacja też roiła się od błędów: dowodzący mieszczanami Pyrkosz wdał się w długie dyskusje z rosyjskim dowództwem, co pozwoliło nie tylko na zorganizowanie obrony, ale i skutecznego kontrataku. Wprawdzie sam Deskur zdobył park artyleryjski, jednak okazało się, że nie ma koni, żeby zdobycz odciągnąć. Po całonocnej strzelaninie powstańcy musieli się wycofać w nieładzie. Bój ten obrósł legendą, po latach opisywał go nawet obszernie sam Józef Piłsudski, trudno jednak zakwalifikować go jak sukces.

## Nie udało się zaatakować Chełma

Konspiratorzy z okolic Łęcznej zamierzali zaatakować Chełm. Na czele organizacji stali bracia Kazimierz i Jan Bogdanowiczowie z Nadrybia. Pierwszy z nich akurat siedział w carskim więzieniu, co przypuszczalnie uratowało mu życie. Drugi zebrał oddział i w nocy poprowadził go na obrane pozycje, jednak już kilka kilometrów od miasta, przypuszczalnie na skutek donosu, wpadli w zasadzkę i trzeba było ratować życie. Bogdanowiczowi udało się cudem ujść, szybko sformował kolejny oddział, z którym przez kilka tygodni manewrował na wschód od Lublina, jednak po miesiącu został pojmany i rozstrzelany.

## Nieudany atak na Końskowolę

Dzielni studenci z Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego z Puław planowali zaatakować Końskowolę. Złożyli przysięgę w Świątyni Sybilli. Na miejscu było nawet paru chłopów, ale ci, zobaczywszy stan uzbrojenia młodzieży, wykazali się zdrowym rozsądkiem i cichcem się rozeszli. Wskutek zdrady na „Puławiaków" wróg czekał gotowy do obrony. Na drogach dojazdowych rozstawili posterunki, nawet działa, w teren poszły patrole. Gdyby nie przytomna reakcja 18-letniej Elżbiety Mullerówny, która przez noc pognała w kierunku na Puławy i w ostatniej chwili ostrzegła oddział o zasadzce, skończyłoby się znacznie gorzej niż nerwowym odwrotem. Najpewniej w tym właśnie momencie, po kilku godzinach na styczniowym, nocnym mrozie, części ze studentów entuzjazm przeszedł i pod namowami co bardziej lojalistycznie nastawionych profesorów wrócili do akademii. Reszta w okolicach Kurowa, razem z oddziałem spod Lubartowa, złożyła nową formację, która utrzymała się dość długo.

## Miał być szturm, nie było...

W planach było zaatakowanie również garnizonów w Parczewie, Białej i Międzyrzecu. W pierwszej z tych miejscowości dowodzić miał sam Rogiński, ale wobec faktu, że Rosjanie zostali ostrzeżeni i przygotowali obronę, odstąpił od ataku. Pod Międzyrzecem z kolei Karol Krysiński ostatecznie nie zebrał partii powstańczej. Mający dowodzić w Parczewie Rajmund Krassowski i Stefan Drewnowski stwierdzili, że Rosjanie są przygotowani do obrony i rozpuścili oddział, sami zaś ostatecznie udali się w kierunku Radzynia. Tam wpadli w ręce wroga i po trzech tygodniach zostali straceni.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

## Z Sefer Biała - Księgi Pamięci - bialscy Romeo i Julia, czyli Jeszua i Dobrisz

# Religia, polityka i miłość na dworze bialskiego cadyka

**Ślub dzieci cadyków to była poważna sprawa. Nad znalezieniem odpowiedniej pary i ustaleniu warunków pracował sztab ludzi, nic nie zostawiano amatorom. Nie inaczej było, kiedy trzeba było ożenić syna bialskiego cadyka, reb Jakuba Izaaka Rabinowicza. Tyle że tym razem nie wszystko poszło zgodnie z planem.**

Rzecz cała działa się około 1905 roku.

Dwór cadyka był najbogatszym domem w Białej. Rebecyn (żona rebego) uchodziła za wielką piękność, stroiła się w Wiedniu i Warszawie. Dzieci opływały w dostatki, każde miało na zawołanie służących, stać ich było na absolutnie wszystko. A oczkiem w głowie był najstarszy syn, Jeszua. Mówiono o nim i traktowano go jak księcia.

### Szukamy chasydzkiej księżniczki

Śliczny, grzeczny, pobożny chłopczyk z jasnymi pejsami, cudowny kandydat na kolejnego cadyka. Kiedy dorósł, trzeba mu było znaleźć odpowiednią żonę. Trzeba było wyszukać oczywiście Żydówkę z jakiejś chasydzkiej rodziny, najlepiej potomkinię cadyków. I znaleźli taką w Sochaczewie, wnuczkę tamtejszego cadyka, słynnego uczonego reb Awraieme i córkę pani Tziny, wnuczki cadyka z Kocka. Nie tak bogaci, jak rodzina narzeczonego, ale sławni uczonością i pobożnością. No i te parantele! Wprawdzie pani Tzina była mocno zgorszona nader świeckimi obyczajami i strojami przyszłej świekry, ale jakoś udało się ją udobruchać. Tym bardziej że chętnych do ręki jej córki Dobrisz za wielu nie było.

### Znajdujemy chasydzką socjalistkę

Owszem, dziewczyna była ładna, niegłupia, każdy chasyd patrzył na nią, jak w obrazek. Był inny problem: ona z życiem chasydzkim nie chciała mieć nic wspólnego. W nosie miała, że jej ojciec napisał wielce pobożną książkę o zasadach obowiązujących Żydów w szabat - sama go demonstracyjnie nie przestrzegała! Deklarowała się jako ateistka, ubierała po europejsku i co gorsza, aż strach powiedzieć, przystała do rewolucjonistów z partii Poalei Zion. Wszyscy po cichu liczyli, że jak wyjdzie za mąż, to za cztery lata będzie miała trójkę dzieci i jej polityka z głowy wyparuje. Ale zbuntowana cadykówna o ślubie z jakimś mydłkiem z jakiejś Białej nawet słyszeć nie chciała. Tym bardziej że był to bogacz, a ona była praktykującą socjalistką!

Żydzi na dzisiejszym Placu Wolności w Białej. Przed wojną stanowili ponad połowę mieszkańców miasta. Z pewnością ślub syna cadyka byłby największym wydarzeniem towarzyskim, ale z pewnych powodów musiał odbyć się po cichu w Warszawie...

**Sefer Biała - Księga Białej jest zbiorem wspomnień bialskich Żydów, którym udało się uniknąć Zagłady. Wydano ją w 1961 roku w Tel-Avivie. Historia o Jeszui i Dobriszy jest fragmentem wspomnień Y. Y. Trunka**

### Dzień dobry, my z bezpieki...

I tu nagle nastąpił zwrot akcji. Podczas gdy „narzeczona" ze swoimi wywrotowymi koleżaneczkami i koleżkami obśmiewała „narzeczonego", na „Kapitał" Marksa obiecywała, że nigdy w życiu za wymuskanego, lalusiowatego dewota nie wyjdzie, że całą tę historię traktuje jako komedyjkę i nie traktuje jej serio... do dworu cadyka na Międzyrzeckiej w Białej zapukały żandarmeria i Ochrana (czyli bezpieka!). Czego szukali? Jakie mocne powody mieli, żeby urządzić „wjazd na chatę" najpopularniejszemu człowiekowi w mieście?

### Co cadykowicz miał w pokoju?

Owoż jeden z konfidentów doniósł ni mniej, ni więcej, że młody Rabinowicz, słodki chłopiec z loczkami, przechowuje u siebie „bibułę" - nielegalne książki, ulotki i wydawnictwa. Długo śledczy nie chcieli w coś takiego uwierzyć, szybciej można się spodziewać u księdza biskupa znalezienia fujarki. Ale kolejni szpicle potwierdzali informację! I wiecie Państwo, co znaleźli? Nie uwierzycie: tak, faktycznie, cały magazyn rewolucyjnych ulotek przeznaczonych do rozpowszechniania pośród ruskich sołdatów i zachęcających do rewolucji! Podejrzewam, że żandarmi sami nie wierzyli w to, co widzą.

### Konspirator w złotej jarmułce

Prawda była szokująca. Jehuda od dłuższego czasu należał do Bundu, żydowskiej partii socjalistycznej! Co więcej: władze partyjne arcysprytnie uznały, że fakt ten należy utrzymać w tajemnicy, bo tak wysoko postawiony współpracownik może być jokerem w rękawie, a jego dom kapitalną nielegalną skrzynką kontaktową, konspiracyjną meliną i magazynem „bibuły". I długo to świetnie działało!

Dla chasydów był to potężny wstrząs! Bo skoro na dworze cadyka w Białej działali socjaliści, to niechybnie koniec świata jest blisko...

### Dzięki Najwyższemu za korupcję!

Moskale postanowili o wywiezieniu młodzieńca do Warszawy na dalsze śledztwo. Rodzice i wszyscy bialscy chasydzi nie zamierzali bezczynnie czekać. Poszli sprawdzonymi dróżkami. Otwarto szafy w pałacu cadyka, pozbierano forsę wśród co zamożniejszych wyznawców - co zresztą traktowali to jako inwestycję doczesną i wiekuistą. Po kilku dniach szpicle doszli do wniosku, że się pomylili, dokonującym rewizji żandarmom w ciągu kilku godzin pogorszyły się pamięć i wzrok, śledczy pogubili dokumenty i zaczęli badać możliwość, że wszystkie „fanty" pewnie wrogowie podrzucili... Ot, pa prostu oszibku sdiełali...

Po kilku dniach młody był w domu. W glorii bohatera. Do Białej dotarł też w międzyczasie kontrakt ślubny, odesłany przez rodziców narzeczonej bez podpisów. Zaręczyny były zerwane.

### Mazel Tow! Wszystkiego najlepszego!

A w Sochaczewie siedziała pewna niepokorna pannica. Siedziała i pisała list do pewnego niepokornego młodzieńca w Białej. Że trochę jej głupio, bo w sumie to całe te zaręczyny zostały ustalone bez ich udziału i rozwiązane bez ich udziału, było minęło, nie ma co drążyć... Że ona wie, że jest z Poalei Zion, a on z Bundu... Ale gdyby jednak Jeszua chciał tak z dobrej woli się po prostu z nią ożenić, to ona jest jak najbardziej za!

Jeszua też był za, więc zorganizowano wesele. Nie było wielkie ani huczne, odbyło się w Warszawie nie w Białej, ale małżeństwo okazało się całkiem udane. Mieszkali najpierw w Łodzi, potem w Warszawie. Dobrisz Niemcy zastrzelili na ulicy getta, Jeszua zginął najpewniej w obozie zagłady.

*Zbigniew Smółko*

# Ostatnie pokolenie ziemian z Milejowa

**Podczas gdy Antoni Jan budował w Milejowie cukrownię i próbował gospodarzyć w Kęble, na mocy działów rodzinnych Jaszczów stał się majątkiem jego brata, Wojciecha Hilarego. Ten jednak nie miał rodzinnego zapału do życia ziemiańskiego.**

Po śmierci Antoniego w 1934 rządy nad Milejowem przejął jego syn Stanisław Kostka. Cukrownia znajdowała się wtedy w pewnym kryzysie, wynikającym nie tyle z błędów właścicieli, co z sytuacji na całym rynku. Kryzys lat trzydziestych dotarł także na Lubelszczyznę. Wprawdzie hodowla buraków cukrowych pozostała stosunkowo opłacalna dla producentów, załamała się za to sprzedaż: wiele osób nie było już stać na zakup. Cukrownicy próbowali reagować, powołując większe struktury, doszło m.in. do fuzji Milejowa z zakładami lubelskimi. Większość urządzeń zdemontowano i przewieziono do stolicy województwa. W opuszczonych budynkach miano produkować części pocisków armatnich, ale projektu nie zdążono uruchomić przed wojną.

### Hrabia woził dzieci samochodem

Wydaje się, że stosunki mieszkańców wsi z kolejnymi dziedzicami były więcej niż poprawne. Jan Sadurski, jeden z mieszkańców Milejowa, w swojej relacji dostępnej w archiwum Historii Mówionej Teatru NN, wspominał, że Stanisław Kostka miał jeden z pierwszych w okolicy samochodów, posiadający koła jeszcze ze szprychami. Zdarzało się, że dzieci swoich pracowników brał na przejażdżkę, co zostało potem dla nich wspomnieniem na całe życie. Co więcej: zachęcał zdolniejszych pracowników do szukania szans rozwojowych w mieście, co było zresztą różnie odbierane: początkowo u niektórych rodziła się myśl, że hrabia chce ich po prostu się pozbyć, a perspektywa porzucenia milejowskich czworaków na rzecz niepewnego losu w Lublinie wydawała się ryzykowna. Niektórzy jednak podejmowali i taką decyzję.

fot. wiki

Wojciech Hilary Rostworowski, znakomicie wykształcony w Warszawie i Paryżu właściciel majątku w Jaszczowie swoją przyszłość związał bardziej z działalnością publiczną niż gospodarzeniem na włościach

### Fabryka marmolady dla Niemców

W czasie wojny ostatni dziedzic pozostał w Milejowie. Nad fabryką Niemcy ustanowili zarząd komisaryczny. Zajmowała się wtedy przetwarzaniem warzyw, produkcją marmolady i płatków ziemniaczanych. Prosperowała całkiem nieźle, dostawy surowców były płynne i odbiorca regularny. W 1944 r. Stanisław Kostka Rostworowski musiał opuścić Milejów, zabierając ze sobą do Warszawy większość wyposażenia pałacu, bibliotekę, archiwum i dzieła sztuki. Większość tego spłonęła w Powstaniu.

### Uczony właściciel Jaszczowa

Na mocy działów rodzinnych po śmierci Antoniego Ignacego (ojca Antoniego Jana i dziadka Stanisława Kostki) rządy w Jaszczowie objął Wojciech Hilary (urodzony w 1877 roku). Po ukończeniu szkół lubelskich zapisał się na prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Studia sfinalizował dobrym, rychło opublikowanym, doktoratem, edukację kontynuował w Paryżu. Zrozumiałe, że nie miał czasu, głowy ani też szczególnej pasji do bezpośredniego zarządzania Jaszczowem, Rybczewicami czy innymi majątkami, które na krócej lub dłużej trafiały w jego ręce. Sprzedawał i kupował bez większej straty i większego zysku. Pasje miał dwie. Pierwszą z nich, dość nietrwałą, była literatura. Opublikował kilka dzieł młodzieńczych, jednak rychło sam zorientował się, że wielkiego pisarza z niego nie będzie. W tej sytuacji (nie pierwszy i nie ostatni zresztą...) skręcił w kierunki polityki.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Górnik już po zgrupowaniu

**Piłkarze pierwszoligowca z Łęcznej mają już za sobą zgrupowanie w Opalenicy. Zielono-czarni rozegrali w Wielkopolsce dwa sparingi. Wysoko pokonali drużynę z niższej ligi, ale ulegli ligowemu rywalowi.**

Fot. Górnik Łęczna

„Górnicy" zmierzyli się m.in. z trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Łęcznianie wygrali z niżej notowanym rywalem 7:1

Na zgrupowanie do Opalenicy w woj. wielkopolskim, które trwało od 23 do 28 stycznia, pojechało 26 zawodników Górnika. Trener Marcin Prasoł dał szansę dwóm zawodnikom Akademii Górnika - Michałowi Wachowiczowi z rocznika 2007 i Michałowi Steszukowi z rocznika 2006.

## Wysoka wygrana

W Wielkopolsce zielono-czarni rozegrali dwa sparingi. Najpierw zmierzyli się z trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Łęcznianie wygrali z niżej notowanym rywalem 7:1. Mecz został rozegrany w formacie czterech części po 30 minut. Po dwa gole w tym meczu strzelili Hubert Sobol, Łukasz Grzeszczyk i Karol Podliński, a debiutanckie trafienie zaliczył Miłosz Kozak, który kilka tygodni temu zasilił Górnika.

- Dla mnie najważniejsze było to, żebyśmy pokazali jakość na boisku, utrzymywali się przy piłce, wykonywali założenia, które mamy na treningach - powiedział po okazałej wygranej Łukasz Grzeszczyk w rozmowie z klubowymi mediami.

### Polonia Środa Wielkopolska - Górnik Łęczna 1:7

**Bramki:** Drame 49` - Sobol 26`, 56`, Kozak 37`, Grzeszczyk 84` (k), 88`, Podliński 91`, 105`.
**Górnik:** (I i II kwarta) Woźniak - Dziwniel, de Amo, Cissé, Kwiatkowski, Krykun, Lewkot, Kryeziu, Kozak, Tkacz, Sobol. (III i IV kwarta) Woźniak (91` Kiliszek) - Turek, Gulczyński, Biernat, Zbozień, Czelej, Pierzak, Łychowydko, Wachowicz (91` Steszuk), Grzeszczyk, Podliński.

## Porażka na zakończenie

W sobotę „Górnicy" zmierzyli się z innym pierwszoligowcem - Chojniczanką. Ekipa z Chojnic rozstrzygnęła sparing na swoją korzyść, wygrywając 2:0 po trafieniach Patryka Tuszyńskiego i Bartłomieja Kalinkowskiego, byłego gracza zielono-czarnych. W Chojniczance zagrało jeszcze dwóch zawodników z przeszłością w Górniku: Szymon Drewniak i Filip Karbowy. Spotkanie z drużyną z Chojnic kończyło zgrupowanie łęcznian w Opalenicy. Teraz podopieczni trenera Marcina Prasoła będą przygotowywać się do startu rozgrywek na własnych obiektach. Przed nimi sparingi z Motorem Lublin i Legionovią Legionowo.

- Jeżeli chodzi o warunki i o to, co tu zrobiliśmy, to trzeba być bardzo zadowolonym. Myślę, że to zaprocentuje w lidze. Trenując u siebie, więcej czasu poświęcamy na dojazdy, a tu cały czas byliśmy razem. Więcej czasu mogliśmy spędzić ze sobą i pogadać - podsumował Marcin Prasoł w wypowiedzi dla klubowych mediów.

### Chojniczanka Chojnice - Górnik Łęczna 2:0 (1:0)

**Bramki:** Tuszyński 44` (k), Kalinkowski 84`.
**Chojniczanka:** Kuchta - Niepsuj (46` Szymusik, 76` Raburski), Buchał, Mrcin Grolik (61` Bartosiak), Mikołajczyk (76` Zimnicki) - Stróżyński (46` Szelągowski), Drewniak (46` Huffel), Czajkowski (61` Kalinkowski), Karbowy (46` Mikołajczak), Ryczkowski (61` Mazek) - Tuszyński (46` Skrzypczak).
**Górnik:** Gostomski (46` Woźniak) - Kwiatkowski (46` Dziwniel), de Amo, Biernat (46` Cissé), Zbozień, Krykun (75` Tkacz), Łychowydko (46` Pierzak), Kryeziu (75` Lewkot), Kozak, Grzeszczyk (84` Szramowski), Sobol (46` Podliński).

*Dominik Smagała*

### ONI TRENOWALI NA ZGRUPOWANIU

**Bramkarze:** Maciej Gostomski, Tomasz Woźniak, Mikołaj Kiliszek

**Obrońcy:** Jonathan de Amo, Daniel Dziwniel, Souleymane Cissé, Jakub Kwiatkowski, Karol Turek, Damian Zbozień, Marcin Biernat, Grzegorz Gulczyński

**Pomocnicy i napastnicy:** Wiktor Łychowydko, Miłosz Kozak, Szymon Lewkot, Damian Gąska, Sergiej Krykun, Egzon Kryeziu, Łukasz Grzeszczyk, Jakub Czelej, Dawid Tkacz, Patryk Pierzak, Łukasz Szramowski, Karol Podliński, Hubert Sobol, Michał Wachowicz, Michał Steszuk

Z Lublin24

# Mikołaj Kosior spod Lubartowa przedłużył kontrakt z Motorem Lublin

**Jeden z czołowych młodzieżowców lubelskiego Motoru podpisał nową umowę z klubem. Mikołaj Kosior przedłużył kontrakt do 30 czerwca 2025 roku.**

Fot. Motor Lublin

Mikołaj Kosior do Motoru trafił w 2018 r.

Kosior urodził się w 2003 roku w Lubartowie. Pod koniec listopada świętował dziewiętnaste urodziny. Do Motoru trafił w 2018 roku z LKS Skrobów, którego jest wychowankiem. Co ciekawe, trenerem stojącym za jego przejściem do drużyny z Lublina jest Waldemar Fiuta, który w przeszłości rozegrał jako zawodnik 238 meczów w żółto-biało-niebieskich barwach. Mikołaj początkowo trenował w juniorach, następnie grał w drużynie rezerw. Pierwszy profesjonalny kontrakt z lubelskim klubem podpisał pod koniec lipca 2022 roku. Niespełna miesiąc później zadebiutował w pierwszym zespole w wyjazdowym spotkaniu z Pogonią Siedlce. Z każdym kolejnym tygodniem stawał się coraz bardziej istotnym zawodnikiem. W trakcie rundy jesiennej zanotował łącznie 17 występów, pięć goli i trzy asysty. W pamięci kibiców z pewnością najbardziej utkwiła zwycięska bramka Kosiora w spotkaniu Fortuna Pucharu Polski z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin.

Po takich meczach kluby z najwyższego poziomu w Polsce zaczęły interesować się Kosiorem. Ten jednak nie zamierzał zmieniać otoczenia. - *Moje miejsce jest w Motorze. Tutaj zaczynałem i tu chcę się dalej rozwijać. Przed naszą drużyną ważna walka w rundzie wiosennej w rozgrywkach eWinner II ligi, a ja chcę być ważną częścią zespołu i pomóc najlepiej jak umiem* - powiedział piłkarz, cytowany przez klubowy portal.

Młodzieżowiec pochodzący z Lubartowa jest szóstym graczem Motoru, który w styczniu zdecydował się na przedłużenie kontraktu. W ostatnich dniach uczynili to również występujący na pozycji środkowego pomocnika Rafał Król, bramkarz Łukasz Budziłek, skrzydłowy Piotr Ceglarz, a także prawy obrońca Filip Wójcik oraz defensywny pomocnik Piotr Kusiński. Niewykluczone, że w najbliższym czasie kolejni piłkarze zdecydują się związać z klubem na dłużej.

Aktualnie „Motorowcy" przygotowują się do rundy wiosennej, która rozpocznie się dla nich 24 lutego od domowego meczu z Górnikiem Polkowice. Przed powrotem do ligowych zmagań podopiecznych trenera Goncalo Feio czekają jeszcze ostatnie zimowe sparingi. Najbliższy odbędzie się w nadchodzący piątek, a przeciwnikiem żółto-biało-niebieskich będzie pierwszoligowy Górnik Łęczna.

*Karol Kurzępa*

REG

eprasa.pl 0b2480d595

# Lider za silny. Lepiarz w Podlasiu

**Sobotnią grą kontrolną piłkarze Podlasia zakończyli kolejny tydzień przygotowań do rundy wiosennej w III lidze.**

Gracze Artura Renkowskiego ulegli 0:1 Avii Świdnik. Bramkę samobójczą zaliczył Miłosz Koryciński. - Pierwsza połowa była wyrównana. Po przerwie mieliśmy niewielką przewagę - mówi Łukasz Mierzejewski, opiekun gości.

Pierwsze spotkanie w nowych barwach rozegrał Damian Lepiarz pozyskany z ŁKS-u Łagów. Bialskim kibicom zaprezentował się również Artur Balicki pozyskany z Legionovii Legionowo. Obaj mają być ważnym ogniwem ofensywy biało-zielonych w zmaganiach rewanżowych.

- To był wartościowy sparing. Po wycofaniu się lidera to właśnie świdniczanie zajmują pierwsze miejsce w tabeli. Chcieliśmy jak najwięcej przebywać na połowie przeciwnika, chociaż zdawaliśmy sobie sprawę o sile Avii. Dobrze radziliśmy sobie w obronie niskiej. W całym spotkaniu nie było zbyt wielu okazji do zdobycia goli. Obie ekipy były dobrze zorganizowane. Wynik jest sprawą drugorzędną. Najważniejszy jest materiał, z którego wyciągniemy wnioski - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

Bialskim kibicom zaprezentował się najnowszy nabytek - Damian Lepiarz (fot. Gerard Maksymiuk)

### Podlasie Biała Podlaska - Avia Świdnik

**0:1 (0:0)**

**Bramka:** Koryciński 64` (s).
**Podlasie:** Misztal - Arak, Kozłowski, Pigiel, Salak, Podstolak, Bahonko, Niewiarowski, Balicki, Kosieradzki. Ponadto grali: Koryciński, Sweklej, Sikora, Nojszewski, Lepiarz.

### PLAN SPARINGÓW PODLASIA

1:0 Legionovia Legionowo
0:1 Avia Świdnik
04.02., Huragan Międz. Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.
18.02., Tur Bielsk Podl.
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

### Chory i kontuzjowani

**W spotkaniu z Avią nie mogło wystąpić czterech zawodników.**

Mateusz Chyła jest chory, zaś kontuzje wyeliminowały z występu: Michała Nosa, Macieja Wojczuka oraz Tomasza Andrzejuka.

### Starzy znajomi

**Kolejny mecz sparingowych biało-zielonych już w sobotę.**

O godz. 11:00 bialczanie rozpoczną bój z Huraganem Międzyrzec Podlaski, w którym w przeszłości grał trener trzecioligowców. Z kolei barwy rywali reprezentują byli zawodnicy Podlasia: Bartłomiej Goździołko, Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Mariusz Chmielewski oraz testowany w ekipie Bartłomiej Tkaczuk.

### GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

**PRZYBYLI:** Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Dominik Sikora (z zespołu rezerw), Artur Balicki (Legionovia Legionowo), Damian Lepiarz (ŁKS Łagów).
**ODESZLI**: Diel Spring (powrót do ojczyzny), Jakub Mażysz (KSZO Ostrowiec Św.), Kacper Dmitruk (KS CK Troszyn?), Borys Piotrowski (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Jakub Furman, Gabriel Mierzwiński, Adam Maciąg (Orlęta Łuków?), Jakub Kobyliński.

### Z lidera III ligi

**Nowym graczem Podlasia Biała Podlaska został Damian Lepiarz.**

28-latek jesienią grał w ŁKS-ie Probudex Łagów, który wkrótce wycofa się z rozgrywek III ligi. Lepiarz rozegrał 14 meczów o punkty (617 minut) i zdobył dwie bramki.

Damian jest napastnikiem, ale - co ciekawe - do sezonu 2019/20 występował na pozycji środkowego obrońcy. W dotychczasowej karierze ma na swoim koncie 116 występów w III lidze - 26 bramek, 98 występów w II lidze - 4 bramki, 30 występów w Młodej Ekstraklasie, 15 występów w Pucharze Polski oraz 13 występów w I lidze.

Z Podlasiem związał się na zasadzie transferu definitywnego. Nowy atakujący bialczan ma 190 cm wzrostu.

*mp*

# Wisła wreszcie zagrała

**Piłkarze Wisły wreszcie mogli rozegrać mecz kontrolny. Podopieczni Mariusza Pawlaka udali się do Nowej Wsi, gdzie zmierzyli się z pierwszoligową Stalą Rzeszów.**

Premierowa gra z Górnikiem Łęczna nie odbyła się ze względu na złe warunki atmosferyczne. W minioną środę do Puław miał przyjechać Mazur Karczew. Rywale zrezygnowali z rywalizacji, a w tym czasie na boisku ze sztuczną nawierzchnią w mieście nad Wisłą trwały prace nad poprawą murawy. W sobotę nasi mogli zaprezentować się na tle silnego przeciwnika.

Kamil Kargulewicz zdobył gola dla Wisły w starciu ze Stalą (fot. Wisła Puławy)

### Stal Rzeszów - Wisła Puławy

**1:1 (0:0)**

**Bramki:** Manuel Ponce García 84` - Kargulewicz 79`.
**Wisła:** Zieliński - Przywara, Gvozdenović, zaw. testowany, Bernard, Kona, Puton, Kaczmarek, Janicki, Klichowicz, Retlewski. **II połowa:** Zieliński (70` Rutz) - Cheba, Kołtański, Czajkowski, Paluchowski, Ryszka, Kargulewicz, Majewski, Skałecki, Wiech, Janiczek.

### Josino wrócił do domu

**Kolejny zawodnik opuścił Wisłę Puławy.**

Przygoda Jose Filgueira Pazos Josino z zespołem Mariusza Pawlaka trwała pół roku. Filigranowy pomocnik z Hiszpanii rozegrał sześć meczu o punkty i jeden w Pucharze Polski. W sumie uzbierał 182 minuty. Josino został nowym zawodnikiem hiszpańskiego czwartoligowego Bergantiños FC.

### PLAN SPARINGÓW WISŁY

1:1 Stal Rzeszów
04.02., KSZO Ostrowiec Św.
11.02., Legionovia Legionowo
18.02., Znicz Pruszków

### Janicki wzmocnił ofensywę Wisły

**Robert Janicki to 25-letni wychowanek Lecha Poznań, w którym rozpoczął seniorską karierę, przenosząc się później do niemieckiego TSG 1899 Hoffenheim.**

Następnie reprezentował 1-ligową Pogoń Siedlce oraz ligowego rywala - Olimpię Grudziądz. W 2018 roku ofensywny pomocnik został zawodnikiem Warty Poznań, z którą awansował do 1 ligi, a w sezonie 2019/20 do Ekstraklasy. Na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Polsce Robert rozegrał 19 meczów, w których strzelił jedną bramkę.

Po ponad trzyletnim pobycie w poznańskiej Warcie Janicki trafił do Sandecji Nowy Sącz. Rundę jesienną bieżącego sezonu spędził w Chojniczance Chojnice. W sumie na poziomie 1 ligi rozegrał 107 meczów, notując 14 goli oraz 12 asyst. Robert z Wisłą związał się umową do końca sezonu 2023/2024.

### GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

**PRZYBYLI:** Błażej Sapielak (Odra Opole), Kamil Kargulewicz (GKS Tychy), Robert Janicki (Chojniczanka Chojnice), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa?), Bartosz Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała?).
**ODESZLI:** Josino (Bergantiños FC), Agwan Papikyan (szuka klubu), Albert Posiadała (Radomiak Radom), Ednilson Furtado (Radunia Stężyca), Piotr Azikiewicz (szuka klubu), Łukasz Mościcki (Sokół Ostróda?).

### Czas na KSZO

W najbliższą sobotę puławianie zagrają z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Mecz odbędzie się w Puławach. Początek o godz. 11:00.

*mp*

Sparring: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Stal Poniatowa 6:1 (3:0)

# Test zaliczony, przyjdą trudniejsze

**- Do ligi jeszcze pięć tygodni, widać efekty pracy na treningach, ale też dużo pracy przed nami - komentuje trener Mikołaj Raczyński. W meczu ze Stalą Poniatowa testował dwóch potencjalnych stoperów, ale, jak się wydaje, furory nie zrobili.**

W pierwszej połowie Raczyński wysłał w bój skład zbliżony do optymalnego. Ponownie szansę w pierwszym składzie otrzymali Igor Szczygieł i Aleks Tafara Madembo. Jako para stoperów zagrali Gabor Żukowski i Adrian Duchnowski, co pozwoliło przesunąć do linii pomocy Szymona Kamińskiego.

Czwartoligowiec z Poniatowej nie był w stanie powstrzymać Orląt. O ile oczywiście wynik nie miał znaczenia, o tyle widać było, że poszczególni gracze walczyli o przekonanie trenera o swoich możliwościach. Pierwszego gola zdobył głową po rzucie rożnym Duchnowski, następne dorzucili Arkadiusz Maj i Szczygieł. W drugiej połowie szansę dostali zawodnicy zaplecza. Wiązało się to z pewnym obniżeniem jakości gry, ale i tak wyróżnić należy Ernesta Skrzyńskiego, który, po nieco słabszym występie tydzień temu, popisał się golem i dwoma asystami, gdyby jeszcze wykorzystał karnego, bylibyśmy pewni, że za tydzień zagra już przed przerwą. Szansę otrzymało też trzech zawodników testowanych, ale ich występy były co najwyżej poprawne. Być może kolejne szanse otrzyma jeden z obrońców. W meczu nie zagrał Mateusz Ozimek, który był testowany w Chrobrym Głogów, strzelił gola i podobno zrobił niezłe wrażenie. W razie gdyby skrzydłowy miał opuścić Orlęta, przygotowywany jest wariant rezerwowy, klub pozostaje w kontakcie z kilkoma wartościowymi zmiennikami, którzy chętnie sprawdziliby się w Radzyniu.

Być może nawet we wtorek podpisany zostanie kontrakt z napastnikiem. Póki nie ma dokumentów, nie jest ujawniane nazwisko, ale można zdradzić, że jest to młodzieżowiec mający już na koncie nieco występów i bramek na poziomie trzecioligowym.

Kolejnym sparingpartnerem w sobotę o 13 w Mińsku Mazowieckim będzie tamtejsza Mazovia. Byłych klubowych kolegów z pewnością przywita Sebastian Kaczyński, który przeniósł się właśnie do tej drużyny.

*Zbigniew Smółko*

### Orlęta - Stal

**3:0**

Gole: Duchnowski (as. Kobiałka), Maj (as. Szymala), Szczygieł, Skrzyński (as. Sowisz), Kuźma (as. Skrzyński), Korolczuk (as. Skrzyński)
I połowa: Kołotyło - Szymala, Gabor, Duchnowski, Zając, Kamiński, Kobiałka, Rycaj, Szczygieł, Madembo, Maj
II połowa: Maksymowicz - Siudaj, zaw. testowany, zaw. testowany, Chaliadka, Korolczuk, Wardziak, zaw. testowany, Sowisz, Skrzyński, Kuźma

REG

eprasa.pl 0b2480d595

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

W finałowym starciu zmierzyły się ekipy z Poniatowej i Chodla

# Rycerze Kipera z Poniatowej zwycięzcami IV Memoriału Edwarda Ptaka

Zwycięska drużyna Turnieju Piłki Nożnej – Rycerze Kipera w składzie: Michał Tomczyk, Michał Radziejewski, Grzegorz Olchawski, Jarosław Grajper, Adrian Kowalski, Grzegorz Pyć, Marcin Jacak, Rafał Kucharczyk. Na zdjęciu z władzami Opola Lubelskiego i MKS Opolanin oraz rodziną zmarłego Edwarda Ptaka

Kacper Kowalski z drużyny Lokalna Ekipa z Elżbiety okrzyknięty został najlepszym bramkarzem turnieju

**Zawodnicy, w większości amatorzy, ale dali z siebie wszystko. Emocje jak na stadionie, tylko publiczności było jak na lekarstwo.**

Już po raz czwarty w Opolu Lubelskim zorganizowany został Turniej Piłki Nożnej 5-osobowej dedykowany zmarłemu Edwardowi Ptakowi – działaczowi sportowemu i sędziemu.

- Znałem osobiście pana Edwarda jako człowieka życzliwego, serdecznego, człowieka związanego z opolskim sportem i klubem Opolanin. Dzisiaj oddajemy mu hołd właśnie poprzez ten turniej – podkreślał podczas otwarcia imprezy Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

W IV Memoriale Edwarda Ptaka uczestniczyło dziesięć drużyn.

- Mieliśmy ograniczoną ilość miejsc. Chętnych było znacznie więcej, bo około 20, ale nie mieliśmy takich możliwości, aby wszystkich zaprosić. W przyszłym roku będziemy na dwóch salach starali się zorganizować rozgrywki – mówi Andrzej Fliszkiewicz z Centrum Usług Społecznych Opolu Lubelskim, które zorganizowało turniej wspólnie z MKS Opolanin.

Zespoły podzielone zostały na dwie grupy. Każda liczyła po pięć drużyn. Mecze rozgrywane były po 14 minut, bez zmiany stron. W finałowym starciu zmierzyły się ekipy z Poniatowej i Chodla. 3:2 wygrali Rycerze Kipera z Poniatowej. Sygnał Chodel zajął drugie miejsce, a drużyna z Elżbiety trzecie. Mecze sędziował Seweryn Sarna.

*Agnieszka Ciekot-Hunek*

W finałowym starciu zmierzyły się ekipy z Poniatowej i Chodla. 3:2 wygrali Rycerze Kipera z Poniatowej

**Klasyfikacja końcowa Turnieju Piłki Nożnej 5-osobowej w Opolu Lubelskim**

1 miejsce – Rycerze Kipera z Poniatowej

2 miejsce – Sygnał Chodel

3 miejsce – Lokalna Ekipa z Elżbiety

4 miejsce – FC Torpedo z Opola Lubelskiego

5 miejsce – FC Bombaj z Opola Lubelskiego

6 miejsce – Zielone Szatany z Piotrawina

7 miejsce – Kamionka

8 miejsce – Garnki Bęczyn

9 miejsce – Pogoń Trzebiesza

10 miejsce – WDK Lublin

Marcin Jacak, kapitan zwycięskiej drużyny Rycerze Kipera z Poniatowej, odebrał z rąk burmistrza Opola Lubelskiego puchar. Drużyna otrzymała też pamiątkowy dyplom, pikę nożną i voucher na lodowisko

Zespoły podzielone zostały na dwie grupy. Każda liczyła po pięć drużyn. Mecze rozgrywane były po 14 minut, bez zmiany stron

Rafał Kucharczyk z drużyny Rycerze Kipera z Poniatowej uznany został za najlepszego piłkarza turnieju

**Jacek Franaszczyk,**
trener drużyny Sygnał Chodel

**- Bardzo zadowolony jestem ze swoich podopiecznych. Pokazali wolę walki, charakter i siłę. Naszym planem podstawowym było zagranie w grupie, czyli czterech meczy. Udało się przejść do fazy finałowej, zagrać półfinał, który wygraliśmy i o mały włos nie wygrać całego turnieju. Przeciwnik okazał się jednak lepszy, dużo starsi zawodnicy, bardziej doświadczeni.**

**Marcin Jacak,**
kapitan drużyny Rycerze Kipera z Poniatowej

**- Jeśli mam być szczery to mieliśmy duże nadzieje na wygraną, które spełniły się. Także jesteśmy bardzo zadowoleni. Nasz poziom, jaki zaprezentowaliśmy na turnieju, nie odbiegał od reszty. Nie przygotowywaliśmy się jakoś specjalnie do gry. Nasza drużyna to zbieranina kolegów z podwórka, którzy czasami grają na Orliku. Któryś raz z kolei uczestniczymy w tej imprezie.**

PUL

eprasa.pl 0b2480d595

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

### To była aktywna niedziela, która upłynęła pod znakiem świetnej zabawy

# Morsowali i wspierali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Choć termometr wskazywał 1 stopień Celsjusza na plusie, to morsowaniu nie sprzyjał wiatr

**CHODEL: I niestraszny był im przy tym wiatr, który potęgował nad zalewem w Chodlu uczucie zimna. - Było ekstremalnie i bardzo fajnie – mówią morsy.**

Chodel był jedną z tysięcy miejscowości w Polsce, gdzie w niedzielę zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tegoroczny finał odbył się dzięki morsom z Bełżyc. To oni byli głównymi organizatorami morsowania połączonego z pikinikiem rodzinnym.

W imprezie uczestniczyło około 350 osób.

- Dzięki hojności gości i sponsorów zebraliśmy na walkę z sepsą około 10 tysięcy złotych – mówią Mirosław Raś i Ewa Rudzik, współorganizatorzy „Morsowania w Chodlu".

W wodzie przez kilkanaście minut hartowało się około 70 osób. Jak przyznają morsy, warunki tym razem były ekstremalne. Wejście do wody utrudniał wiejący wiatr. Potęgował on uczucie zimna.

Nad zalewem atrakcji nie brakowało również dla publiczności, która w grubych kurtkach, czapkach na głowach i rękawiczkach obserwowała wyczyny rozebranych śmiałków. Na zmarzluchów czekały kiermasz ciast, ciepłe posiłki, licytacja gadżetów WOŚP i zabawy dla najmłodszych.

Były też pokazy ratownictwa wodnego i udzielania pierwszej pomocy w wykonaniu ochotników z Poniatowej, Chodla i Osin.

Pieniądze zebrane podczas „Morsowania w Chodlu" zasilą konto Wielskiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która w tym roku chce zakupić dla szpitali nowoczesny sprzęt do laboratoriów mikrobiologicznych wykorzystywany do walki ze wspomnianą sepsą.

*Agnieszka Ciekot-Hunek*

- Ponad 70 osób czynnie morsowało, a w całym wydarzeniu brało udział około 350 osób - podają organizatorzy Morsowania w Chodlu

O to, żeby żołądki uczestników imprezy nie były puste i ręce nie marzły, zadbały Koła Gospodyń Wiejskich z Chodla i Borowa

Nie nudziły się też dzieci, które bardzo chętnie bawiły się z Teatrem Akrobatycznym SUPERNOVA z Puław

Specjalny pokaz ratownictwa wodnego w Chodlu wykonała jednostka OSP Poniatowa - Miasto

**Mirosław Raś**
z Bełżyc, współorganizator imprezy

**- Kiedy spotyka się tylu pozytywnie nastawionych ludzi, którzy bezinteresownie oferują swoją pomoc, rośnie w sercach nadzieja, moja i twoja nadzieja! Dlatego gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej!**

**Michał Pięta,**
OSP Poniatowa – Miasto

**- Każde możliwe wypłynięcie na wodę tratujemy jako ćwiczenie, to jest dla nas ważne doświadczenie, które w przyszłości może nam pomóc. Pokazem ratownictwa wodnego wsparliśmy też WOŚP. Staramy się pomagać ludziom, jak możemy i korzystamy z każdej możliwej okazji, żeby komuś pomóc.**

**Honorata Chomicka – Kruk**
z Bełżyc

**- Do Chodla sprowadziło nas oczywiście morsowanie. Jesteśmy tu 30-osobową grupą, która morsuje razem już czwarty rok, a z Orkiestrą po raz drugi. Dzisiaj przyznam, że morsowało się strasznie. Ekstremalnie było, bo był duży wiatr, także ciężko wchodziło się do wody. Każdy narzekał.**

R E K L A M A

eprasa.pl 0b2480d595

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Nie w każdej gminie posypały się nagrody...

# Przedświąteczne nagrody w urzędach. Starosta i burmistrz Opola Lubelskiego też docenili swoich pracowników. A co!

**Hojniejszy od burmistrza Opola Lubelskiego był starosta. Ale i tak Dariuszowi Piotrowskiemu mu daleko do hojności burmistrza Poniatowej, który nagradza podwładnych jak nikt inny.**

Wśród ośmiu samorządów w naszym powiecie nagrody dla urzędników i dyrektorów jednostek organizacyjnych przyznane zostały w pięciu. W gminach Łaziska, Wilków i Józefów nad Wisłą nagród nie było.

- W grudniu 2022 r. wójt gminy Wilków nie przyznawał nagród oraz premii pracownikom pełniącym funkcję publiczną Urzędu Gminy w Wilkowie oraz dyrektorom i kierownikom jednostek organizacyjnych - informuje Andrzej Wosik, zastępca głównego księgowego w Urzędzie Gminy Wilków.

Burmistrz Opola Lubelskiego przyznał nagrody dla 52 pracowników, w różnych kwotach. Było to od 700 zł do 2000 zł brutto. Kwota nagrody zależała głównie od stanowiska zajmowanego w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim. W przypadku Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim kwoty wahały się od lekko ponad 340 zł do ponad 1900 zł netto. Nagrodzonych zostało, podobnie jak w gminie, 52 urzędników. Dariusz Piotrowski nie zapomniał także o osobach stojących na czele jednostek organizacyjnych powiatu, czyli dyrektorach biblioteki i Zarządu Dróg Powiatowych. W ich przypadku nagrody były już wyższe.

### Nagrody dla dyrektorów jednostek:

Elżbieta Żyszkiewicz, Dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim - 1363,47 zł
Radosław Śpiewak, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim z/s w Poniatowej - 3929,18 zł

*AG*

| GMINA OPOLE LUBELSKIE Imię i nazwisko | Stanowisko | Kwota nagrody (brutto) |
|---|---|---|
| Iwona Bednarz | Kierownik Wydziału | **2000 zł** |
| Dorota Bełżek | Skarbnik Gminy | **2500 zł** |
| Katarzyna Biedroń | Koordynator referatu, inspektor | **1700 zł** |
| Monika Bielecka | Inspektor | **1400 zł** |
| Hubert Budkowski | Inspektor | **1400 zł** |
| Agnieszka Czuba | Inspektor | **1400 zł** |
| Joanna Czuryszkiewicz | Inspektor | **1400 zł** |
| Magdalena Gąsior-Madejek | Inspektor | **1400 zł** |
| Aneta Flisiak | Inspektor | **1400 zł** |
| Teresa Gajda | Inspektor | **1400 zł** |
| Agnieszka Gentelman | Inspektor | **1500 zł** |
| Waldemar Gogół | Zastępca Burmistrza | **2200 zł** |
| Grzegorz Gołofit | Kierownik Wydziału | **2000 zł** |
| Justyna Haraszczuk | Kierownik Wydziału | **2000 zł** |
| Agnieszka Jakubczyk | Inspektor | **1500 zł** |
| Stanisław Kamela | Komendant Gminny Ochrony Przeciwpożarowej | **700 zł** |
| Katarzyna Karaś | Inspektor | **1400 zł** |
| Halina Korgol | Zastępca Kierownika USC i SO | **1700 zł** |
| Agata Kramek-Pocztarska | Inspektor | **1400 zł** |
| Agnieszka Kutyna | Inspektor | **1400 zł** |
| Joanna Kuzioła | Inspektor | **1400 zł** |
| Monika Kwiecień | Inspektor | **1500 zł** |
| Łukasz Kwieciński | Inspektor | **700 zł** |
| Żaneta Lejwoda-Janiszewska | Inspektor | **1400 zł** |
| Małgorzata Madej | Inspektor | **1400 zł** |
| Mariusz Madejek | Inspektor | **1400 zł** |
| Małgorzata Madejek-Jóźwiak | Inspektor | **1400 zł** |
| Magdalena Mendykowska | Zastępca Kierownika Wydziału, inspektor | **2000 zł** |
| Karolina Nowak | Podinspektor | **1200 zł** |
| Monika Obel-Żuchnik | Podinspektor | **1500 zł** |
| Zbigniew Olender | Inspektor | **1400 zł** |
| Ewelina Ptasińska | Inspektor | **1400 zł** |
| Beata Rola-Adamczyk | Zastępca Kierownika USC i SO | **1700 zł** |
| Kamila Rodak | Podinspektor | **1400 zł** |
| Anna Roślik-Krzeszowska | Inspektor | **1400 zł** |
| Krzysztof Ryczek | Inspektor | **1500 zł** |
| Dominik Sęk | Inspektor | **1400 zł** |
| Robert Stolarek | Inspektor | **1400 zł** |
| Agnieszka Strawa | Kierownik Wydziału | **2000 zł** |
| Iwona Strawa | Inspektor | **1400 zł** |
| Barbara Strawa-Kasprzak | Kierownik Wydziału | **2000 zł** |
| Ewa Szafran | Inspektor | **1400 zł** |
| Magdalena Szczucka | Podinspektor | **1500 zł** |
| Dorota Śliwińska | Inspektor | **1400 zł** |
| Ireneusz Śpiewak | Inspektor | **1400 zł** |
| Patrycja Walencik | Podinspektor | **1000 zł** |
| Agata Wicha | Inspektor | **1500 zł** |
| Iwona Witwera | Kierownik USC i SO | **2000 zł** |
| Ewelina Wojcieszkiewicz-Kubicka | Pełnomocnik GPPiRPA, inspektor | **1050 zł** |
| Bożena Wojdat | Zastępca Kierownika Wydziału, inspektor | **1700 zł** |
| Tadeusz Wolski | Podinspektor | **1400 zł** |
| Izabela Zarzycka | Sekretarz Gminy | **2500 zł** |

| POWIAT OPOLSKI Imię i nazwisko | Stanowisko | Kwota (netto) |
|---|---|---|
| Michał Kuś | Naczelnik Wydziału Organizacyjnego i Zarządzania Kryzysowego | **1704,10 zł** |
| Aneta Dąbrowska | Inspektor Wydziału Organizacyjnego i Zarządzania Kryzysowego | **1363,48 zł** |
| Ewa Szmit-Pastwa | Kierownik Biura Rady, Zarządu i Promocji Powiatu | **1704,10 zł** |
| Mirosław Mendak | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Monika Knyś | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Anna Matuska | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Iwona Biss | Inspektor | **1635,57 zł** |
| Justyna Czarnota | Inspektor | **1636,58 zł** |
| Marta Grzyb | Zastępca Głównego Księgowego | **1584,58 zł** |
| Grażyna Kiełbasa | Skarbnik Powiatu | **1936,96 zł** |
| Agata Sagan | Podinspektor | **1635,57 zł** |
| Anna Wójtowicz | Podinspektor | **708,24 zł** |
| Agnieszka Dec | Naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu | **1649,10 zł** |
| Agnieszka Dacka | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Agnieszka Bartnik | Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa | **1704,10 zł** |
| Magdalena Dzierżak | Podinspektor | **1363,47 zł** |
| Wioleta Górecka | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Mateusz Młyniec | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Marek Sawicki | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Leszek Buczek | Podinspektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska | **1363,48 zł** |
| Krzysztof Gieroń | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Grzegorz Jurak | Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska | **1704,10 zł** |
| Krzysztof Kowalczyk | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Jacek Rosły | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Tadeusz Burek | Inspektor Wydziału Inwestycji i Gospodarki Mieniem | **1363,48 zł** |
| Cezary Gajowiak | Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Mieniem | **1704,10 zł** |
| Andrzej Kusio | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Krzysztof Czernel | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Piotr Dacka | Inspektor | **1363,47 zł** |
| Małgorzata Goluch | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Agata Grabek | Zastępca Naczelnika Wydziały Komunikacji, Transportu i Drogownictwa | **1363,48 zł** |
| Piotr Kocon | | **1704,10 zł** |
| Wojciech Kopyciński | Inspektor | **1363,48 zł** |
| Jan Wilk | Podinspektor | **1320,48 zł** |
| Krzysztof Olender | Inspektor | **1320,47 zł** |
| Karol Chyl | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Aneta Czuryłowska | Podinspektor | **1319,48 zł** |
| Ilona Filiks | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Monika Głodzik | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Karolina Gruszecka | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Jarosław Kalinowski | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Sławomir Konior | Kierownik Referatu PODGiK | **1363,48 zł** |
| Dariusz Łach | Zastępca Naczelnika Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru | **1319,48 zł** |
| Lidia Markowska | Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru | **1704,09 zł** |
| Jarosław Morek | Inspektor | **1320,40 zł** |
| Kinga Mrozek | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Jan Pisula | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Tadeusz Struziak | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Wiolet Szczucka | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Teresa Węgrzyn | Podinspektor | **1363,48 zł** |
| Elżbieta Lejwoda | Audytor wewnętrzny | **340,62 zł** |
| Magdalena Piech | Powiatowy Rzecznik Konsumentów | **340,62 zł** |

## Żeby droga do cmentarza była bezpieczna

**Na szybkie wykonanie oświetlenia ulicy prowadzącej do cmentarza parafialnego we Wrzelowcu póki co się nie zanosi, bo gmina nie ma jeszcze ani dokumentacji, ani pieniędzy na inwestycję.**

O wykonanie oświetlenia ulicznego na ulicy Cmentarnej we Wrzelowcu zaapelował do władz gminy radny Waldemar Bryś. Pod koniec ub.r. wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie środków w budżecie na wykonanie potrzebnej inwestycji.

Dopominają się o nią mieszkańcy i goście odwiedzający nekropolię.

- Skarżą się, że w godzinach nocnych, jak i popołudniowych w okresie zimowym, dojście do cmentarza jest niebezpieczne przez brak oświetlenia – podkreśla Waldemar Bryś, radny Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim.

Póki co w budżecie gminy Opole Lubelskie nie została ujęta rozbudowa oświetlenia ulicznego we Wrzelowcu. Burmistrz zwraca uwagę na konieczność uzyskania szeregu dokumentów m.in. takich, jak pozwolenie na budowę oraz uzgodnień, które gmina musi pozyskać, zanim przystąpi do realizacji inwestycji. W pierwszej kolejności zgodzić muszą się właściciele działek sąsiadujących na przebieg linii energetycznej i ustawienie słupów.

Na przeszkodzie stoi także brak pieniędzy.

- Wykonanie zadania będzie mogło być zrealizowane po wykonaniu dokumentacji projektowej oraz pozyskaniu środków na realizację tego zadania, na przykład z Programu Polski Ład – zaznacza Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

*(ach)*

AUTOPROMOCJA
W NASZ PORTAL
opole.24wspolnota.pl



eprasa.pl 0b2480d595

# Końskowola: Gmina nie odpuszcza zakładom mięsnym

**Jak informują samorządowcy firma Końskowola Meat na bieżąco reguluje swoje zobowiązania względem gminy. Jednak urzędnicy w dalszym ciągu próbują odzyskać zaległe podatki, niezapłacone przez poprzednich właścicieli zakładów mięsnych.**

### Władze Końskowoli: Walczymy o swoje

Sprawę podczas sesji poruszył przewodniczący rady gminy Radosław Barzenc. Zapytał wprost obecnego na sali wójta Stanisława Gołębiowskiego o to, czy obecny właściciel zakładów mięsnych przy ul. Żyrzyńskiej na bieżąco płaci podatki. Wójt zapewnił zebranych, że z obecnie z firmą nie ma problemów, a wszystkie zobowiązania względem gminy są regulowane na bieżąco, od maja ubiegłego roku. - Natomiast są duże zaległości jeszcze z okresu działalności Pini Beef, sprawy są w sądzie. Wznowiliśmy też działania, bo takie mamy możliwości, wzywamy dawnych członków zarządów spółki Zakłady Mięsne Końskowola, bo oni odpowiadają majątkiem. Jak będzie tutaj efekt, trudno przewidzieć - wyjaśniał Stanisław Gołębiowski.

### Końskowola Meat zamiast Pini Beef

Pini Beef działalność w gminie Końskowola zakończyła niechlubnie, z 100 mln zł długu na koncie.

**Stanisław Gołębiowski,**
wójt gm. Końskowola
**- Są duże zaległości jeszcze z okresu działalności Pini Beef, sprawy są w sądzie**

W czasie działalności firmy pod wodzą Romano Pini nie obyło się bez kontrowersji. Te wybuchły m.in. wokół krwawych ścieków, jakie popłynęły przyzakładowym rowem czy planów budowy zakładu utylizacji odpadów poubojowych, przeciwko którym mocno protestowali okoliczni mieszkańcy. Kilka lat temu pojawiły się jednak problemy z płynnością finansową, zaległości m.in. za media, wobec dostawców. Firma ma także zaległości wobec gminy. To nie tylko niezapłacone podatki, ale również rachunki za wywóz śmieci, wodę i ścieki. To sumy liczone w milionach. Gminni urzędnicy nie ujawniają konkretów, zasłaniając się tajemnicą handlową. W 2021 r. w zakładach mięsnych przy Żyrzyńskiej rozpoczęła się restrukturyzacja, na którą zgodę wyraził sąd gospodarczy. Odpowiada za nią spółka Capital Restructuring z Poznania. Firma pod nazwą Końskowola Meat już kilka miesięcy temu zaczęła zatrudniać pracowników i ruszyła z produkcją.

*Marta Pietroń*

# Gm. Kazimierz Dolny: Brawo! Mieszkańcy Parchatki mogą pochwalić się własnym logiem

Fot. Patrycja Johansen

Tak prezentuje się obecnie logo Parchatki. W obrazku widać np. Wisłę

**Parchatka w ostatnim czasie bardzo się rozwija. Mieszkańcy mają własne Koło Gospodyń Wiejskich Polanki, czy stragan przy drodze wojewódzkiej obok świetlicy wiejskiej, gdzie można kupić warzywa i owoce.**

Swoim osiągnięciami dzielą się także na stronie „Dzieje Parchatki", którą można znaleźć na Facebooku. Ostatnio wieś przedstawiła internautom logo. Widać tutejszą Górę Trzech Krzyży, mieszkania oraz Wisłę. Parchatka to druga miejscowość po Kazimierzu Dolnym, która ma swój własny znak.

- W swoich pracach lubię używać odniesień do symboliki. Stylistyką celowo nawiązałam do logo Kazimierza podkreślając wspólnotę i partnerstwo obu miejscowości. Kwadrat według pitagorejczyków symbolizuje między innymi trwałość, porządek, zakotwiczenie, ciało. Pięknem krajobrazu Parchatki zachwycili się Czartoryscy, a księżna Izabela na wzgórzu Parchackim umieściła Trzy Krzyże na znak przyjaźni... jak niezwykła symbolika i potężne jest to przesłanie! Mieszkańcy Parchatki to byli przede wszystkim rolnicy, którzy nadal uprawiają pola, stanowią one w znacznym stopniu obecny krajobraz wsi - tłumaczy Patrycja Johansen, autorka pracy. Z własnego loga zadowolony jest także sołtys wsi Ryszard Rybczyński.

*Dominik Kęsik*

# Tak mieszkańcy gm. Markuszów modlili się i śpiewali kolędy

**W ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Łanach oraz Markuszowie zorganizowano spotkania ekumeniczne.**

Choć większość spotkań odbywała się w Lublinie, to księża zawitali także do gm. Markuszów. Ekumenizm to postawa pełna tolerancji i szacunku wobec bliźnich oraz ich tradycji religijnych. Nabożeństwo przygotowano w parafii kościoła starokatolickiego mariawitów w Łanach, która jest najmniejszą parafią mariawicką w Polsce.

Fot. Dominik Kęsik

Chór Młodzieżowy Kościoła Starokatolickiego Mariawitów pod kierunkiem brata Bartłomieja Słojewskiego wykonał wiele kolęd, za które otrzymali gromkie brawa

Msza była odprawiana wspólnie między chrześcijanami różnych wyznań. W świątyni pojawiło się mnóstwo mieszkańców. Kazanie zostało wygłoszone przez ks. prof. Sławomira Pawłowskiego. Następnie przeniesiono się do Gminnego Domu Kultury w Markuszowie, aby posłuchać koncertu Chóru Młodzieżowego Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Na wszystkich czekał ciepły poczęstunek.

*Dominik Kęsik*

# Gm. Kazimierz Dolny: Zgłoś swój projekt do budżetu obywatelskiego

**Ruszyła kolejna edycja akcji, podczas której Kazimierzanie zdecydują na co wydadzą 40 tys. zł. Do końca miesiąca trwa nabór. Na jakie pomysły postawią mieszkańcy?**

Choć nabór projektów podczas ostatnich edycji odbywał się wiosną, to teraz postanowiono, że mieszkańcy miasteczka własne propozycje mogą składać już teraz, a konkretnie od 24 stycznia. Aby zgłosić swój pomysł do urzędu należy go zatytułować, a także krótko opisać, na czym ma polegać oraz podać szacunkowy koszt jego wdrożenia. Pomysł musi poprzeć co najmniej pięć osób. Czas na składanie propozycji mija 28 lutego. Dokument można przynieść osobiście do sekretariatu Urzędu Miasta lub przesłać pocztą. W ubiegłym roku najwięcej głosów otrzymał projekt „Kazimierz Dolny - miasto małej architektury", który zakłada poprawę wizerunku miejscowości poprzez sadzenie roślin, czy ustawienie dodatkowych ławek. Pomysł poparło 77 osób.

*Dominik Kęsik*

# Gm. Janowiec: Kto będzie promował kulturę fizyczną?

**Do 16 lutego chętni, którzy chcą w imieniu gminy realizować zadanie mogą złożyć swoje oferty. Łącznie na ten cel planuje się wydać ok. 90 tys. zł.**

W dokumencie, który znajduje się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej można wyczytać, że gmina planuje przeprowadzić szkolenia sportowe zawodników i wziąć udział w rozgrywkach i turniejach sportowych w sekcji piłki nożnej oraz organizować imprezy sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców gminy. Tym razem na zadanie przeznaczone zostanie jeszcze więcej pieniędzy niż w 2022 r. Tegoroczna kwota to 90 tys. zł (rok temu było to 60 tys. zł). Na oferty gmina czeka do 16 luty do godziny 15:00. Dzień później włodarze będą analizować nadesłane oferty i wybiorą najciekawszą z nich. W ramach ich braku konkurs zostanie unieważniony.

*Dominik Kęsik*

# Gm. Końskowola: Powstaną nowe wiaty

Włodarze gminy planują wykonanie ich w Lesie Stockim, Młynkach, Nowym Pożogu i w Opoce. Chętni mogli wysyłać swoje oferty do 31 stycznia. Propozycje będą ocenienie przez gminę. Jeżeli uda się wyłonić i podpisać umowę z wykonawcą, to będzie trzy miesiące na zrobienie wiat.

*Dominik Kęsik*



eprasa.pl 0b2480d595

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Tegoroczny deficyt budżetowy sięga 1,7 mln zł

# Rekordowy budżet w Wilkowie. Prawie 14 mln na inwestycje

**Dochody sięgające 30 mln, wydatki przekraczające 31 mln – tak wygląda uchwalony na ten rok budżet gminy Wilków. Mieszkańcy powinni spodziewać się boomu inwestycyjnego.**

Rada Gminy Wilków uchwaliła budżet w końcówce starego roku. Budżet, z którego władze gminy już są zadowolone, a będą jeszcze bardziej, jeśli uda się go w całości zrealizować, czyli wykonać te wszystkie zadania inwestycyjne, które zostały w nim ujęte.

Jest to budżet deficytowy. Planowane dochody wynoszą 29,8 mln zł, a wydatki 31,6 mln zł. Jak łatwo policzyć, tegoroczny deficyt sięga 1,7 mln zł.

- Pomimo tego, że od początku tej kadencji realizujemy inwestycje na dużą skalę, to spłacamy też i dług z poprzednich kadencji.

**Daniel Kuś,** wójt gminy Wilków
**- Z ręką na sercu można powiedzieć, że są to dwie poprzednie kadencje, jeśli chodzi o to, co w tym roku będzie zrobione. Pod warunkiem, że się uda**

On się nie powiększył, a zmniejszył. I takiej sytuacji w naszej gminie jeszcze nie było, żeby przy tak dużych inwestycjach nie zadłużać gminy – twierdzi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Wójt mówi o rekordowym budżecie, jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne. A te sięgają 14 mln zł.

- Z ręką na sercu można powiedzieć, że są to dwie poprzednie kadencje, jeśli chodzi o to, co w tym roku będzie zrobione. Pod warunkiem, że się uda. A jak się uda, to będzie ogromna satysfakcja dla mnie i dla moich urzędników, bez względu na to, jak te nasze starania ocenią potem mieszkańcy – zaznacza.

Jednocześnie przyznaje, że bardzo ciężko będzie wykonać taki budżet.

- Głównie chodzi o to, że już w tej chwili bardzo mało rzeczy zależy od urzędu i wójta. To jest już tylko na zasadzie szczęścia, żeby udało się to, co zostało zaplanowane, zrobić – przyznaje Kuś.

Gro pieniędzy w tegorocznym budżecie stanowią środki pozyskane z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Pokaźna ich część przeznaczona jest na poprawę stanu gminnej infrastruktury drogowej.

- Próbujemy zrobić około 30 odcinków dróg w różnych miejscowościach. A to odcinki o różnej długości. Niektóre mają kilometr, niektóre 100 m – tłumaczy wójt gminy Wilków.

*Agnieszka Ciekot - Hunek*

## BUDŻET GMINY WILKÓW W 2023 R.

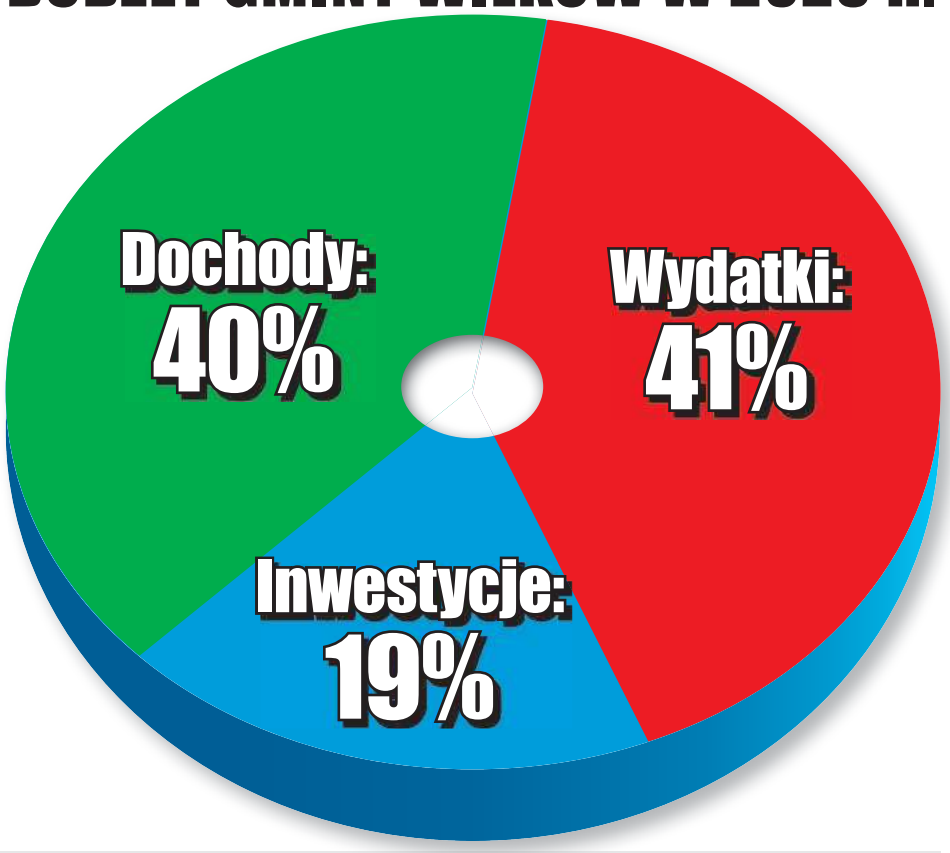


## ZAPLANOWANE INWESTYCJE GMINY WILKÓW W 2023 R.

- Budowa oczyszczalni ścieków wraz z budową sieci kanalizacyjne – **400 tys.zł**
- Projekt „Odnawialne źródła energii w gminie Wilków" – **583.373 zł**
- Projekt Poprawa infrastruktury drogowej poprzez przebudowę i modernizację sieci drogowej w gminie Wilków – **5.050.000 zł**
- Projekt przebudowa dróg w miejscowości Szczekarków Kolonia i Polanówka – **1.108.000 zł**
- Projekt Modernizacja budynków świetlic wiejskich na terenie gminy Wilków – **3.550.000 zł**
- Projekt Stworzenie miejsca aktywnego wypoczynku w gminie Wilków – **1 176 000 zł**
- Projekt Budowa nowych punktów oświetlenia ulicznego na terenie gminy Wilków – **1 550 000 zł**
- Dofinansowanie zadania Poprawa infrastruktury drogowej w miejscowości Kłodnica – **14.000 zł**
- Wykonanie projektu drogi nr 1428 w miejscowości Zastów Polanowski (zadanie wspólne z sołectwem Podgórz) – **10.973 zł**
- Wykonanie projektu drogi nr 1428 w miejscowości Podgórz (zadanie wspólne z sołectwem Zastów Polanowski) – **2000 zł**
- Wykonanie otworu i montaż drzwi wewnętrznych oraz podjazdu dla osób niepełnosprawnych – **55 000 zł**
- Projekt Cyfrowa Gmina – **89 560 zł**
- Wykonanie altany drewnianej na działce po byłej szkole w Dobrem – **12 837 zł**
- Zakup i montaż kontenera socjalnego w miejscowości Machów – **19 230 zł**
- Modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Kępa Chotecka – **10 000 zł**
- Modernizacja instalacji elektrycznej w kotłowni w szkole w Wilkowie – **50 000 zł**
- Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Żmijowiska – **18 783 zł**
- Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Wilków – **18 221 zł**
- Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Zarudki – **15 921 zł**
- Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Szkuciska – **12 978 zł**
- Kontynuacja budowy placu zabaw na terenie po byłej szkole w Dobrem – **12 300 zł**
- Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Kępa Chotecka – **11 904 zł**
- Kontynuacja budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Kąty – **5000 zł**
- Kontynuacja budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Zastów Karczmiski – **24 314 zł**
- Kontynuacja budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Polanówka – **17 195 zł**
- Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Zastów Polanowski – **6000 zł**
- Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Urządków – **17 000 zł**
- Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Zagłoba (zadanie wspólne z sołectwem Kolonia Wrzelów) – **1000 zł**
- Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości (zadanie wspólne z sołectwem Zagłoba) – **14 347 zł**

# Rusza rekrutacja do podstawówki i przedszkola

**Od lutego rodzice, którzy chcą zapisać swoje dziecko do szkoły lub przedszkola w Karczmiskach, mogą składać już dokumenty.**

Wójt gminy wydał zarządzenie, w którym określił harmonogram czynności i terminy rekrutacji do przedszkola, klasy I szkoły podstawowej i oddziału sportowego w klasy I i klasy IV. Dotyczy ono zarówno postępowania rekrutacyjnego, jak i uzupełniającego.

I tak od 1 do 8 lutego rodzice dzieci zamieszkałych na terenie gminy Karczmiska mogą składać deklaracje o kontynuacji edukacji przedszkolnej w kolejnym roku szkolnym, a od 15 lutego do 6 marca wniosek o przyjęcie do przedszkola. 16 marca znana będzie lista maluchów, które zostały zakwalifikowane do przedszkola. Rodzice dzieci, które nie dostaną się, będą mieli możliwość skorzystania z procedury odwoławczej - w terminie do 29 marca.

W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym mieszkających w innej gminie, a które chciałyby uczęszczać do przedszkola w Karczmiskach, wnioski można będzie składać od 22 do 29 maja. Czy zostaną przyjęte, będzie wiadomo 7 czerwca.

O przyjęcie dziecka do Szkoły Podstawowej w Karczmiskach ubiegać można się od 6 do 17 lutego. W tym celu rodzice powinni złożyć wniosek o przyjęcie dziecka oraz dokumenty potwierdzające spełnianie kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym. Do 27 lutego taki wniosek składać mogą rodzice, którzy chcą posłać swoją pociechę do oddziału sportowego w klasie I i IV. Lista zakwalifikowanych dzieci ukaże się 15 marca. A do 28 marca trwać będzie procedura odwoławcza.

Wniosek o przyjęcie dziecka spoza obwodu składać można od 17 do 22 maja. 5 czerwca do publicznej wiadomości podana zostanie lista dzieci przyjętych do Szkoły Podstawowej w Karczmiskach spoza obwodu.

*(ach)*

OPO

eprasa.pl 0b2480d595

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Zespół ma na swoim koncie wiele osiągnięć artystycznych

# Śpiewają już 40 lat. Rubinowy jubileusz zespołu estradowego Nadzieja

**- Miarą naszego sukcesu są te uśmiechnięte twarze ludzi, którzy wychodzą z naszych występów – mówią członkinie zespołu Nadzieja z Poniatowej, które bawią publiczność już cztery dekady.**

Fot. CKPiT w Poniatowej

Zespół estradowy Nadzieja tworzą: Janina Stępień, Teresa Grelewska, Teresa Grodzińska, Anna Pluta, Genowefa Kawka, Aleksandra Waszkinel i Janina Grzelak. Instruktorem jest Dariusz Gołofit

A dokładnie od 1 października 1982 roku. Tego dnia przy Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Poniatowej założony został zespół Nadzieja. Jego założycielka była Regina Nadzieja i to od jej nazwiska nazwany został zespół.

Jak przyznaje dyrektor Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej, placówki, z którą zespół związany jest od lat, Nadzieja ma ogromną wartość artystyczną oraz sentymentalną dla mieszkańców związanych z zakładem EDĄ.

- Cenię ich za wytrwałość i niezmienną formułę zespołu. Repertuar to w znakomitej większości autorskie teksty pisane do znanych utworów muzycznych, które w sposób satyryczny komentują rzeczywistość – mówi dyrektor CKPiT Joanna Kawałek.

Zespół Nadzieja to bardzo utytułowany zespół estradowy. Ma na swoim koncie wiele osiągnięć artystycznych na poziomie ogólnopolskim, włącznie z nagrodą Grand Prix podczas Ogólnopolskich Spotkań Ruchu Seniorów w Bydgoszczy zdobytą w roku 1991.

- Miarą naszego sukcesu są te uśmiechnięte twarze ludzi, którzy wychodzą z naszych występów. To te rozmowy w kuluarach, kiedy podchodzą zupełnie obce osoby i mówią, że im się podobało, że było naprawdę fajnie, że im nas więcej, tym lepiej – przyznaje Teresa Grodzieńska. - Dla mnie samej najważniejsze jest to, że zespół ma szansę wystąpić, aby promować Poniatowa i dawać nadzieję, że śpiewać każdy może w każdym wieku – dodaje.

W ciągu tych 40 lat istnienia zespół Nadzieja umilał niemalże wszystkie lokalne uroczystości, reprezentował miasto na imprezach powiatowych i wojewódzkich. Uczestniczył też w licznych przeglądach. Na swoim koncie ma wiele sukcesów i nagród. W 2012 zespół Nadzieja został odznaczony przez ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego honorową odznaką „Zasłużony Dla Kultury Polskiej".

Na przestrzeni lat skład zespołu zmieniał się. Obecnie śpiewa w nim siedem pań, a akompaniuje im Dariusz Gołofit. Pierwszym akompaniatorem była natomiast Halina Cisz, która wnosiła wiele ciepła i muzykalności do zespołu.

*Agnieszka Ciekot-Hunek*

**NAGRODY WYŚPIEWANE PRZEZ ZESPÓŁ NADZIEJA:**

- I miejsce w Wojewódzkich Spotkaniach Artystycznego Ruchu Seniorów w Lublinie (1983 rok)
- Wyróżnienie w Ogólnopolskich Spotkaniach Ruchu Seniorów w Bydgoszczy (1985 rok)
- I miejsce Wojewódzkich Spotkaniach Artystycznego Ruchu Seniorów w Bydgoszczy (1988 rok)
- Grand Prix Ogólnopolskich Spotkań Ruchu Seniorów w Bydgoszczy (1991 rok)

# W Józefowie nad Wisłą powstała wirtualna strzelnica

**To pierwszy tego typu obiekt w naszym powiecie. - Korzystać z niego mogą nie tylko mieszkańcy gminy Józefów nad Wisłą, ale całego powiatu – zapewnia burmistrz Grzegorz Kapica.**

Fot. UM Józefów nad Wisłą

Do dyspozycji mieszkańców jest ścienny ekran i broń treningowa – repliki broni konwencjonalnej, czyli karabinu szturmowego M-4 oraz pistoletu GLOCK 19 oraz bezprzewodowe moduły laserowe

Strzelnica mieści się w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą. W miniony czwartek została uroczyście otwarta przez władze gminy.

Jej powstanie to efekt otrzymanego przez gminę dofinansowania z ministerialnego programu Strzelnica w powiecie 2022. Koszt sięga 155 tys. zł. Kolejne 15 tys. poszło na adaptację szkolnego pomieszczenia na strzelnicę.

- Poszukiwaliśmy kilka razy różnych miejsc w plenerze, żeby taką strzelnicę wybudować. Niestety te miejsca nie odpowiadały. Albo mieliśmy problem własnościowy, albo problem ze stroną techniczną, gdzie warunki nie odpowiadały wymogom ministerstwa obrony – tłumaczył na czwartkowej sesji radnym Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

On sam jest przekonany, że będzie to miejsce, w którym pożytecznie zagospodarować wolny czas będą mogły dzieci i dorośli, ćwicząc celność oka i sprawną rękę.

*(ach)*

# Szykują się do zakupu autobusu

**Gmina Chodel planuje kupić fabrycznie nowy autobus do przewozu dzieci. I to jeszcze w tym roku.**

Starania już są czynione.

- Jesteśmy w trakcie przygotowania dokumentów przetargowych – mówi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

W Biuletynie Informacji Publicznej ukazało się zaproszenie do składania ofert cenowych. Jak tłumaczy wójt, opublikowane ono zostało w celu szacowania kosztów.

Przetarg na zakup fabrycznie nowego autobusu planowany jest na przełomie stycznia i lutego. Gmina chce zakupić autobus, którym będzie mogła dowozić dzieci do szkoły. Do tego celu wykorzystywane były cztery autobusy.

- Flota, którą dysponujemy, jest przestarzała. W ub.r. jeden autobus został sprzedany ten, który był autobusem zapasowym. On już nie przeszedł przeglądu technicznego i musiał zostać wycofany z użytku – tłumaczy wójt.

Zastąpić ma go nowy autobus z 39 miejscami siedzącymi. Na jego zakup gmina dostała 850 tys.zł dofinansowanie z trzeciej edycji Polskiego Ładu dedykowanej dla miejscowości, w których istniały w przeszłości Państwowe Gospodarstwa Rolne.

*(ach)*



eprasa.pl 0b2480d595

## Wielka Orkiestra zagrała też u nas

# Przejażdżka Żukiem, tandemem, koncerty i licytacje

**31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za nami. W tym roku grali przeciwko sepsie.**

Wolontariuszy na ulicach Opola Lubelskiego i Poniatowej spotkać mogliśmy już od godziny 8. Zbierali datki do puszek do samego wieczora. Jak mówiły wolontariuszki, z którymi rozmawialiśmy, w tym roku mieszkańcy Opola Lubelskiego chętnie wspierają akcję, wrzucając do puszek różne kwoty.

Poza tym główne orkiestrowe atrakcje odbywały się w Opolskim Centrum Kultury, przed którym można było zagrzać się ciepłą zupą serwowaną przez członków Stowarzyszenia TOPÓR. Po południu, o godz. 16 oficjalnie otwarta została Scena Finałowa WOŚP.- Jak co roku staramy się zagrać - tak, jak możemy. Przypominam, że wszystko idzie dla osób, które tego potrzebują - mówił podczas 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Sławomir Szczęsny w Opolskiego Centrum Kultury. Były koncerty, akrobacje, instrumentaliści...Najpierw wystąpiły „Kluczyki" z Kluczkowic, potem były występy solistów i instrumentalistów (Kacper Wicha, Aleksandra Zarębska, Marlena Duda) oraz grupy akrobatycznej kierowanej przez Milenę Mirosław.

Między występami odbywały się licytacje. Były fanty WOŚ-owe, ale również przedmioty, jakie udało się zdobyć od osób prywatnych i firm. Na koniec mogliśmy posłuchać koncertów zespołów: Feelozof i Bez Spiny.

Świetny występ dały dziewczynki z grupy akrobatycznej kierowanej przez Milenę Mirosław

W wieczornym koncercie wystąpił zespół Feelozof

Jedną z ciekawszych atrakcji zafundowali fani motoryzacji z Okręgowego Klubu Audi. Był przejazd samochodów, ale zatrzymali się oni też w centrum Opola Lubelskiego, przy Skwerze Miejskim. Wspierając szczytny cel, można było przejechać się Żukiem i ... tandemem. Chętnych nie brakowało!

**W tym roku Opole Lubelskie miało wspólny sztab orkiestrowy z Poniatową. WOŚP-owe sceny i licytacje zorganizowane zostały w obu miastach.**

O efektach zbiórki napiszemy już za tydzień.

*AG*

**Patrycja Woś i Oliwia Hałas, wolontariuszki WOŚP**
Różnie bywa, ale ludzie pomagają, chcą pomagać - i to się liczy. Nawet grosze, ale pomagają. Już trochę zebrałyśmy. Zawsze warto pomagać, kiedyś się to obróci na dobre!

**Zuzia Zagozdon, Amelia Dudziak, wolontariuszki WOŚP**
W tym roku ludzie chętnie wspomagają Orkiestrę. Uważamy, że warto pomagać innym.

Okręgowy Klub Audi za jakikolwiek datek do puszki fundował niezapomnianą przejażdżkę Żukiem

SZACHY

# Szachowo w Karczmiskach. Grali w turniejach, zdobywali nowe kategorie

**W pierwszy tydzień ferii w Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach odbył się szereg imprez propagujących szachy.**

Oprócz tradycyjnych już zajęć młodzież mogła uczestniczyć w czterodniowym turnieju, w którym można było zdobyć kategorie szachowe przyznawane przez Polski Związek Szachowy. Swoje pierwsze, V kategorie zdobyli: Bartłomiej Ciosek, Dawid Hubal (obydwaj Opole Lubelskie) oraz Dionizy Pawłowski (Trzebiesza). Natomiast Martyna Smyrgała (Opole Lub.) i Hubert Witczak (Karczmiska) podwyższyli swe kategorie do IV. W turnieju zwyciężył Hubert Adamczyk (Głusko Duże) przed Amelią Woś (LUKS Tempo Ożarów) i Ignacym Bochrą (Karczmiska). Zawody prowadził sędzia klasy państwowej Pan Jan Błaszczak (LUKS Tempo Ożarów).

20 stycznia odbył się turniej dla najmłodszych, w którym najlepszy okazał się Bruno Gołofit (Wolica) przed Szymonem Usarkiem i Zofią Wojnicką (obydwoje z Karczmisk).

Dzień później wszyscy chętni wzięli udział w trzecim turnieju Karczmiskiej Ligi Szachowej. Frekwencja dopisała, w zawodach wzięło udział 22 szachistów i szachistek, a zwyciężyli w poszczególnych kategoriach: OPEN - Kamil Majchrzak (Niezabitów), KOBIETY - Amelia Woś (Wąwolnica), JUNIORZY do lat 15 - Hubert Adamczyk (Głusko Duże), JUNIORZY do lat 12 - Bartosz Smyrgała (Opole Lub.), JUNIORZY do lat 10 - Szymon Usarek (Karczmiska).

*oprac. Dominik Smagała*

**ZAGRAJ W LIDZE**

Organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich miłośników królewskiej gry na kolejną odsłonę Karczmiskiej Ligi Szachowej, która odbędzie się 18 lutego. Start o godz. 15

Fot.GBDK w Karczmiskach

W szachy mogą grać też najmłodsi. 20 stycznia początkujący adepci królewskiej gry rywalizowali w swojej kategorii. Najlepszy okazał się Bruno Gołofit (Wolica) przed Szymonem Usarkiem i Zofią Wojnicką (obydwoje z Karczmisk)

OPO

eprasa.pl 0b2480d595